



Europejski Sąd Praw Człowieka w sprawie Henrikasa Daktarasa

## Decyzja bezpodstawną



Zarówno przedstawiciele władz litewskich, jak też eks-prokurator Artūras Paulauskas uważają, że decyzja sądu w Strasburgu jest dopiero początkiem ewentualnego zwycięstwa Daktarasa nad litewską Temidą.  
Fot. ELTA, Marian Paluszkiwicz

Europejski Sąd Praw Człowieka w Strasburgu (Francja) we wtorek wieczorem postanowił, że proces sądowy nad domniemanym liderem mafii kowieńskiej Henrikasem Daktarasem, którego sąd litewski skazał za wymuszanie haraczu na 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, był nieobiektywny, a w czasie jego prowadzenia naruszono zasadę domniemania niewinności podejrzanego.

Jeśli przedstawiciele Litwy nie zdążą dogadać się z Daktarasem w sprawie odszkodowania, to spór rozstrzygnie sąd. Jak twierdzą fachowcy od spraw sądowych, pieniężna rekompensata za naruszenie praw Daktarasa może sporo kosztować litewskiego podatnika.

### Strasburskie cięcie

Sąd w Strasburgu podjął decyzję, na

podstawie publikacji relacjonujących przebieg sprawy w prasie litewskiej, w których ówczesni minister sprawiedliwości Jonas Prapiestis, prokurator generalny Artūras Paulauskas oraz inni przedstawiciele litewskiej Temidy wypowiadali się o Daktarasie nie inaczej jak o przestępcy.

(Dokończenie na str. 2)

Rolnicy domagają się należnych im dotacji

## Wszystkie powództwa są jednakowe

Cierpliwość rolników wyczerpała się. Nie mogąc odzyskać należnych im dotacji za sprzedaną produkcję rolną w listopadzie i grudniu ubiegłego roku, poparli oni zainicjowany przez Ramūnasa Karbauskisa, przewodniczącego Partii Chłopskiej, "rajd" na Najwyższy Sąd Administracyjny. Dosłownie zasympali go powództwami, zamierzając w ten sposób odzyskać obiecane im pieniądze.

Pierwszą partię skarg rolników Najwyższy Sąd Administracyjny zamierza rozpatrywać 29 lutego. Inne sprawy mają być rozpatrzone w marcu.

Jak powiedział Stasys Šedbaras, przewodniczący Najwyższego Sądu Administracyjnego, ogółem zarejestrowano 2750 skarg, które według rodzajów i regionów, zgrupowano w sześć spraw. Przewodniczący spodziewa się, że z wpływających nadal powództw zostaną utworzone najwyżej kolejne dwie sprawy. Jego zdaniem, Karbauskis, który zapowiadał około 50 zażaleń rolników, przesadził.

Ogółem sąd otrzymał około 5000 skarg, ale prawie połowy ich nie przyjęto i zwrócono rolnikom z powodu błędów i nieścisłości. Od nowa, poprawionych, wraca niewiele.

Pomimo to na korespondencję z rolnikami - autorami skarg, wydano już około 11 000 litów. Każdy list polecony z dokumentami sądowymi, kosztuje 4 Lt.

Treść wszystkich skarg jest jedna: każdy powód domaga się, aby zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa do wydania rozporządzenia w sprawie wypłacenia subsydiów. Tylko w grudniu ubiegłego roku rolnicy nie otrzymali należnych im 236 mln Lt. Największymi dłużnikami są przedsiębiorstwa przetwórstwa mięsno-mlecznego.

Danuta Wojtusiak

Litwini z Królewca uczczą 10-lecie swej działalności

## Przez wielu wspierani

Podczas najbliższego weekendu w Królewcu odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza wspólnoty litewskiej.

Konferencja w Kaliningradzkim Domu Sztuki poświęcona zostanie również 10-leciu działalności tej wspólnoty.

Jak poinformował prezes Wspólnoty Litewskiej Obwodu Kaliningradzkiego Sigitas Šamborskis, w konferencji weźmie udział około 100 delegatów dziewięciu towarzystw i organizacji litewskich miast i rejonów obwodu, członkowie rady i zarządu wspólnoty, komisji rewizyjnej, manda- towej i etyki.

W obradach konferencji wezmą też udział konsul generalny Litwy w Królewcu Jonas Voronavičius, poseł na Sejm Romualdas Ozolas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigijus Motūzas, przedstawiciel litewskiego zarządu Światowej Wspólnoty Litwinów Gabrielius Žemkalnis.

W ramach konferencji czynna będzie wystawa, zorganizowana przez Litewski Instytut Renowacji Zabytków. W obwodzie królewieckim działa 13 organizacji litewskich, a 10 z nich zrzesza wspólnotę litewską tego obwodu.

(Dokończenie na str. 2)

## W numerze:

### Aktualności

„Co sądzimy o politykach, którzy przechodzą z partii do partii? Na takie manewry jest bardzo dobre powiedzonko - „wywracać skórę na drugą stronę”. Zmieniłam zdanie o tych politykach...”

str. 3

### Spółeczeństwo

Idą tu z różnych dzielnic Wilna. Noc spędzą w Domu, którego w wielu przypadkach przez dziesięciolecia byli pozbawieni. Mogą zostać tu na dłużej, na pół roku. Mimo to odchodzą.

str. 6-

-7

### Gospodarka

Przed Świętem Bożego Narodzenia, podczas postu, niewielu mogło sobie pozwolić na kupienie śledzi, których kilogram kosztuje milion białoruskich rubli. Zarabiając 4-5 mln, albo otrzymując nieco większą rentę - trudno być stałym klientem w sklepie...

str. 8

### Świat

Okolo 70 tys. osób (zarówno kobiet jak i mężczyzn) zajmuje się w liczącej okolo 10 mln mieszkańców Moskwie prostytutką.

str. 9

### Sport

Zawodnicy byli jeszcze w połowie trasy, kiedy do grupy dziennikarzy, którzy wczesnym rankiem przyjechali do Niamey, dotarła informacja o zagrożeniu atakiem terrorystów i odwołaniu etapu.

str. 10

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

# DEBICA

### Sentencja dnia

Pycha jest dobra, ale gdy podbudowuje ją ignorancja, staje się wręcz doskonała.

Wolter





## Kalejdoskop aktualności

### O Zakonie Maltańskim

Prezydent Valdas Adamkus wzywa przedstawicieli Zakonu Maltańskiego na Litwie do przeprowadzenia konferencji w celu szerszego poinformowania na temat działalności tej organizacji dobroczynnej w naszym kraju.

Rezydującego w Niemczech ambasadora Zakonu Maltańskiego na Litwie barona Petera von Furstenberga, a także prezydenta działającej na Litwie Służby Pomocy Zakonu Maltańskiego Vytaasa Tamošūnasa oraz sekretarza generalnego Arvydasa Bružasą przywódcą litewski przyjął wczoraj. Spotkanie odbyło się z okazji 10-lecia działalności na Litwie Zakonu Maltańskiego.

Według danych założonej w Wilnie Służby Pomocy Zakonu Maltańskiego, na Litwie jest około 600 ochotników i sponsorów zakonu.

### W razie nieszczęścia

Państwo, które wypłaci odszkodowanie w razie nieszczęśliwego wypadku w pracy bądź choroby zawodowej, zostanie wierzycielem, którego żądania będą spełniane w pierwszej kolejności.

Zostało to przewidziane w nowelizacji ustawy o bankructwie przedsiębiorstw, zaaprobowanej na wczorajszym posiedzeniu rządu.

Upoważniona przez rząd instytucja, popierając obowiązek rekompensaty, gdy przedsiębiorstwo bankrutuje i nie ma środków oraz możliwości wypłaty odszkodowania, zdobędzie prawo do tego, aby jej żądania, jako wierzyciela były zaspokajane w pierwszej kolejności.

Minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė stwierdziła, że projekt jest zgodny z programem rządu, przewidującym doskonalenie opieki społecznej i udzielanie jak największej uwagi sprawiedliwości społecznej.

### Zmiany w "Leliji"

Przedsiębiorstwo filialne Banku Wileńskiego "VB Turto valdymas" sprzedało pakiet akcji jednej z największych spółek krawieckich kraju - wileńskiej "Leliji".

"VB Turto valdymas" łącznie posiadał 19,1 proc. akcji "Leliji", które na aukcji Funduszu Majątku Państwowego za 6,1 mln Lt nabył w sierpniu ub. roku.

Dobrze prosperująca "Lelija" w ubiegłym roku sprzedała wyroby, podobnie jak i w roku 1998, na sumę około 64 mln Lt. Około 85 proc. konfekcji wyeksportowano do Niemiec, USA, Anglii, innych krajów zachodnich.

"Mamy zamówienia na cały rok 2000, toteż przedsiębiorstwo pracuje na pełną moc i nie myśli o redukcji etatów" - powiedziała dyrektor finansowy "Leliji" Regina Dimienė.

Obecnie w "Leliji" pracuje około 3 tys. osób.

### Zwolniony czasowo

Tymczasowo ze stanowiska odwołany został dowódca Lotnictwa Wojskowego Litwy płk Zenonas Vegelevičius.

Rozkaz o odwołaniu Z. Vegelevičiusa minister ochrony kraju podpisał w ubiegłym tygodniu. Tymczasowo lotnictwem wojskowym kieruje zastępca dowódcy pułkownik Stasys Murza.

Inspekcji generalnej zlecono sprawdzenie, czy legalnie pod koniec ubiegłego roku nabyty został sprzęt do skonfiskowanych i przekazanych wojsku śmigłowców "Mi-8". Lotnictwo wojskowe za około 91 tys. Lt nabyło u spółek "Streta" i "Raleksas" sprzęt do opracowania, gromadzenia i przekazywania informacji oraz programowy.

Wnioski badań ministrowi ochrony kraju mają być przekazane w piętek.

### Półmilionowa rezerwa

Wczoraj rząd z funduszu rezerwy wyasygnował blisko pół miliona litów. 200 tys. litów przeznaczono jednostce policji publicznej Głównego Komisariatu Policji m. Wilna "Vytiš" na ochronę przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą.

Około 100 tys. litów przeznaczono na pokrycie wydatków Departamentu Archiwów, związanych z penetrowaniem archiwów Rosji oraz mikrofilmowaniem.

47,5 tys. Lt rząd przeznaczył Departamentowi Ochrony Środowiska regionu kłajpedzkiego na wypłatę rekompensat dla poszkodowanych na służbie, 40 tys. Lt - na odbudowę zniszczonej w wyniku pożaru bazy szkoleniowej Szkoły Rolniczej w Aliancie, drugie 40 tys. Lt - dla Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, które kawalerowi Orderu Krzyża Pogoni Tomasowi Šernasowi zakupiło wózek elektryczny.

### Emocje wokół kalendarza

"2000 metų lietuvių kalendorius" wzbudza dalsze emocje. Ambasada rosyjska w Wilnie poinformowała wczoraj, że uważa ten kalendarz za "wyraźnie prowokacyjny, podżegający nienawiść i niezgodę narodową w celu zerwania realnie istniejących stosunków Litwy z Rosją oraz innymi państwami ościennymi".

(ELTA, BNS)

### Zaproszenie

## Wrażenia z Ziemi Świętej

Klub Młodzieży Katolickiej zaprasza chętnych posłuchania wrażeń z pobytu na Ziemi Świętej. Impreza odbędzie się w niedzielę (16 stycznia), o godz. 12.30, w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 (Antokol 33, pokój 49).

Jan Mincewicz

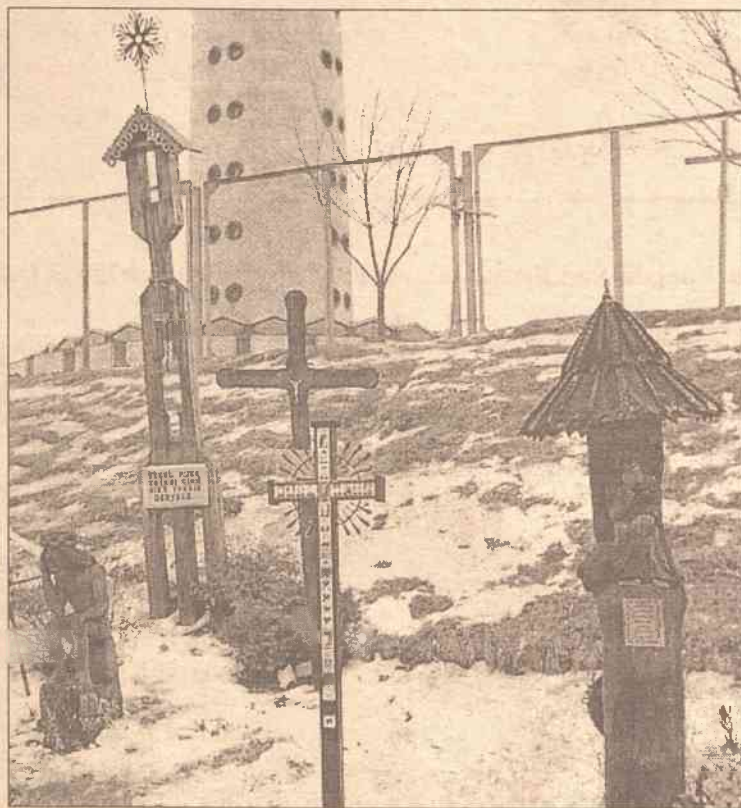
## Upamiętnić tragedię Litwy

Wczoraj w południe krzyże u stóp Wieży Telewizyjnej stały samotnie, niczym zapomniani bohaterowie tragicznych wydarzeń 13 stycznia 1991 roku. Nie zatarły się jeszcze w pamięci huk czołgów, pełznących w kierunku wieży, terkot automatów, struga wody, którą bronili się dziennikarze i pracownicy drukarni, gdy skośnooki żołdak okupował Dom Prasy. Przeżyliśmy to wszystko. Z ogromnym bólem żegnaliśmy 13 ofiar tragedii narodu litewskiego. Krzyże, wzniesione ku ich upamiętnieniu u stóp wieży są coraz rzadziej odwiedzane przez turystów. Być może nawet też bliskich tych poległych?

Dziś uroczystości, poświęcone Dniowi Obrońców Wolności, jak zapowiedziano, będą imponujące, jak imponujące były ogniska pamięci, zapalone wczoraj na Placu Niepodległości. Gdyby tak na co dzień te krzyże przy Wieży Telewizyjnej nie były zapomniane...

K.A.

Fot. Marian Paluszkiwicz



## Decyzja bezpodstawną

(Dokończenie ze str. 1)

Artūras Paulauskas, dziś lider Nowego Związku / Socjalliberałów, powiedział "Kurierowi Wileńskiemu", iż uważa decyzję Sądu Europejskiego za bezpodstawną.

- Na podstawie informacji, jaką mam tylko z prasy, wynika, że jest to na razie wstępne postępowanie sądowe, mające na celu pogodzenie obu stron, żeby sprawa nie trafiła pod obrady sądu - powiedział nam Paulauskas. - Stronom daje się czas, by doszły do porozumienia w sprawie przedstawionych zarzutów oraz ewentualnego odszkodowania w przypadku przyznania naruszeń - wyjaśnił eks-prokurator. - Sądę jednak, że decyzja sądu w Strasburgu nie ma podstaw prawnych, szczególnie, że sprawa Daktarasa była rozpatrywana w trzech sądach litewskich: Administracyjnym, Apelacyjnym oraz Najwyższym, w których obrońcy Daktarasa nie mówili o naruszeniach, jakie przedstawili później w sądzie w Strasburgu - wyjaśnił Paulauskas. - Podczas procesu Daktarasa, adwokaci zarzucali naruszenie Kodeksu Karnego o zatrzymaniu przewencyjnym, ale, o ile mi wiadomo, Sąd Europejski odrzucił te pretensje - dodał.

Oskarżyciel Daktarasa powiedział "Kurierowi", że dalszy przebieg sprawy zależy teraz wyłącznie

od tego, czy przedstawiciele Litwy potrafią obronić decyzję litewskiego sądu. Jeśli nie, to władze Litwy, będą musiały zapłacić skazanemu wysokie odszkodowanie.

### Przestępcą był i pozostaje

Jak twierdzą przedstawiciele litewskich władz, decyzja Sądu Europejskiego nie odwołuje bynajmniej wyroku w sprawie Daktarasa, lecz wyjaśnia tylko, czy podczas procesu były naruszone prawa człowieka. Wiceminister sprawiedliwości Gintaras Švedas powiedział wczoraj na konferencji prasowej, że decyzja sądu oznacza tylko jedno, że prośba Daktarasa nie została odrzucona.

Henrikas Daktaras został skazany na podstawie KK, za wymuszanie haraczu na ponad 7,5 lat. Od zatrzymania w 1994 roku do decyzji strasburskiej sprawę rozpatrywały trzy litewskie sądy różnych instancji i za każdym razem zatwierdzały wyrok skazujący sądu niższej instancji.

Jak zaznaczył Artūras Paulauskas, trudno też mówić o naruszeniu podczas procesów praw człowieka skazanego, ponieważ litewskie prawo nie zabrania przedstawienia w prasie przeszłości sądownego, który wcze-

śniej był skazany, tyle że wyrok zostawał w zawieszeniu.

Zapytany, czy publikacje prasowe mogą być rozpatrywane w sądzie jako dowód winy lub naruszeń prawa, Artūras Paulauskas odpowiedział przecząco.

### Sprawa zamachu

W ubiegłym roku było głośno o przygotowywanym zamachu na życie Paulauskasa. Prasa oraz oskarżyciel Daktarasa, podejrzewali o to domniemanego szefa kowieńskiej mafii. Sprawą zajęły się też Prokuratura Generalna oraz Departament Bezpieczeństwa Państwa, ale, jak powiedział nam Artūras Paulauskas, wydaje się, że władze nie są zainteresowane rozgłosem sprawy.

- Przekazałem organom ścigania posiadaną informację o przygotowywanym zamachu na moje życie, jednakże, jak dotychczas, żadnych odpowiedzi nie otrzymałem. Sądę, że przedstawiciele władz nie są zainteresowani rozdmuchiwaniem tej sprawy. Twierdzą, że rozgłos sprzyja wyłącznie wzrostowi mojej popularności jako polityka - powiedział "Kurierowi" lider socjalliberałów.

Proszony o wymienienie nazwisk konkretnych osób, Paulauskas powiedział tylko, że o tym mówi się w Sejmie.

Stanisław Tarasiewicz

## Przez wielu wspierani

(Dokończenie ze str. 1)

W Ragainė, Tylży, Królewcu działa 9 klas początkowych, są 24 koła i zajęcia fakultatywne z języka litewskiego, na które uczęszcza około 600 dzieci.

W obwodzie jest 6 litewskich zespołów etnograficznych, chór, klub sportowy "Pilkalnis".

W obwodzie pracują dwaj księża Litwini, za środki budżetu litewskiego odbudowuje się kościół katolicki w Tylży.

Działalność litewską popierają administracja obwodu kaliningradzkiego, Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Towarzystwo Litwinów Litwy Mniejszej w Chicago, przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje pozarządowe i poszczególne osoby.

(BNS)

## Straciliśmy opiekuna i przyjaciela

Z głębokim smutkiem i żalem w sercach żegnamy założycielkę i reżysera Polskiego Teatru w Wilnie, naszą kochaną Panią Irenę RYMOWICZ. Miała w sobie ogromny entuzjazm, zapalała do pracy i życia. Była uosobieniem wiary, nadziei, humoru i optymizmu. Wszystko to starała się przekazać nam - zespolakom. Przychodziliśmy do Niej nie tylko, by się uczyć aktorstwa, ale i po mądrość życiową, po dobrą radę.

Z Jej odejściem straciliśmy opiekuna i przyjaciela, pedagoga i doskonałego reżysera, organizatora i siłę napędową teatru.

Członkowie Teatru  
Polskiego w Wilnie

Msza żałobna w intencji śp. Ireny odbędzie się dzisiaj o godz. 8.00 w kościele Ducha Świętego.





## Nowelizacja Kodeksu Cywilnego

## Jak dziesięć przykazań

W najbliższym czasie Sejm ma zatwierdzić część znowelizowanego Kodeksu Cywilnego - III księgę, traktującą o prawie rodzinnym. W razie przegłosowania nowej ustawy w parlamencie, zastąpi ona obowiązujący od 1969 roku KC.

Jak powiedziała na konferencji prasowej przewodnicząca komisji sejmowej ds. rodziny i dziecka Vilija Aleknaitė-Abramikienė, nowa ustawa jest bardzo liberalna, ponieważ była wzorowana na aktach prawnych obowiązujących w krajach Europy Zachodniej. Zwróciła też uwagę, że nowe prawo rodzinne, szczególnie chroni prawa dziecka.

Oprócz prawników i posłów, w przygotowaniu III księgi KC brali również udział przedstawiciele duchowieństwa. Z tej okazji przewodnicząca komisji żartowała, że znowelizowane prawo rodzinne zawiera w ośmiu częściach, kojarzy się jej z dziesięcioma przykazaniem.

## Przed ołtarz lub do urzędu

Szczególną uwagę Aleknaitė-Abramikienė oraz uczestniczący w konferencji prasowej ksiądz Artūras Jagielavičius zwracali na to, że nowa ustawa wprowadza regulację prawną kilku instytucji, które dotychczas nie funkcjonowały w prawie litewskim. Ks. Jagielavičius podkreślił, że wreszcie nowa ustawa uprawomocnia ślub kościelny.

Mimo że obowiązująca Ustawa Zasadnicza przewidywała równouprawnienie ślubu cywilnego i ślubu kościelnego, dotychczas nie było aktów prawnych uprawomocniających tę równość - powiedział ksiądz.

Posłanka zaznaczyła jednak, że równouprawnienie ślubu kościelnego praktycznie będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu Państwowego Rejestru Związków Mażeńskich.

## Rodzina inaczej

Podstawowe zasady znowelizowanego prawa rodzinnego pozostają tradycyjne, przyjęte w kulturze

chrześcijańskiej, czyli monogamia, wierność małżeńska itd. *Novum* jest to, że w przedstawionym projekcie kodeksu pojawi się regulacja prawa instytucji: separacji, konkubinatu oraz umowy małżeńskiej.

## Separacja

W przypadku separacji, którą uprawomocnia postanowienie sądu, małżonkowie, mimo że zrywają związek, powinni przestrzegać praw i obowiązków zapisanych w kodeksie. Dotyczy to również wspólnego mienia. Separacja może kończyć się rozwodem lub wznowieniem związku małżeńskiego.

Kościół, przynajmniej katolicki, nie będzie uznawał ani separacji, ani rozwodów, jeśli nie będzie to rozwód kościelny.

## Konkubinaty

Vilija Aleknaitė-Abramikienė zaznaczyła, że nowa ustawa wprowadza regulację prawną związków niemażeńskich, czyli tzw. konkubinatu.

Ostatnio coraz więcej osób zakłada rodziny, nie zawierając przy tym związku małżeńskiego. W przypadku rozpadu takiej "rodziny" pozostaje szereg nieuregulowanych praw majątkowych oraz praw dzieci. Nowa ustawa umożliwi konkubinom uregulowanie praw majątkowych oraz praw i obowiązków wobec wspólnych dzieci. Poza tym, nowa ustawa przewiduje, że po roku wspólnego życia, konkubini przyjmują pełną odpowiedzialność prawną i majątkową wobec swoich dzieci, podobnie jak w przypadku związku małżeńskiego - powiedziała posłanka.

## Pierścionek zaręczynowy za 999 litów

Według nowego prawa rodzinnego, małżonkowie będą mogli zawierać umowy majątkowe, które będą regulowały dysponowanie osobno przez każdego z małżonków majątkiem pochodzącym przed zawarciem związku.

Na podstawie tych umów małżonkowie, w przypadku rozwodu, będą mieli prawo żądać zwrotu prezentów przedmażeńskich, z wyjątkiem, jeśli prezent kosztował mniej niż 1000 litów.

## Homoseksualiści - nie respektowani

Jak powiedziała przewodnicząca komisji sejmowej, na podstawie nowej ustawy przedstawiciele mniejszości seksualnych nadal nie będą mogli zawierać związków małżeńskich.

Jak powiedziała na konferencji prasowej posłanka, temat związków małżeńskich mniejszości seksualnych był dyskutowany w komisji, lecz z powodu braku zagorzałych zwolenników "tej" idei, dyskusja skończyła się na niczym. Posłanka zaznaczyła, że mniejszości seksualne będą mogły uregulować związki na podstawie umowy o wspólnym majątku.

- W takich związkach przede wszystkim o to właśnie chodzi. O adopcji dzieci nie może być mowy. Na to nie możemy zgodzić się - powiedziała przewodnicząca komisji.

## O dzieciach narodzonych i nie narodzonych

Nowe prawo rodzinne jest bardziej rygorystyczne, jeśli chodzi o adopcję dzieci, ale bardziej liberalne pod względem tajemnicy adopcji. Vilija Aleknaitė-Abramikienė zaznaczyła, że pomoże to w przyszłości prześledzić los adoptowanych dzieci, które dziś często padają ofiarą handlarzy dziećmi.

Ciekawostką jest, że w przypadku rodzin bezdzietnych nowy kodeks uprawomocnia sztuczne zapłodnienie, ale nie zezwala na zakładanie banków spermy. Czym kierowano się przy podjęciu tej decyzji, posłanka nie wyjaśniła. Powiedziała tylko, że banki spermy na Litwie nadal pozostają poza prawem.

Stanisław Tarasiewicz

Coraz więcej polityków zmienia barwy partyjne. Pierwszą jaskółką, która opuściła gniazdo konserwatystów, był eks - premier Rolandas Paksas, który wraz z ekipą dołączył do Związku Liberalistów. Do ZL przystąpili ostatnio wicemer Wilna Juozas Raistenskis i mer stolicy Juozas Imbrasas. Decyzję odejścia rozważają inni członkowie samorządu.

## Co Pani (Pan) sądzi o politykach, którzy przechodzą z partii do partii?

## Edward - emeryt

Być może, życie zmusiło tych polityków do zmiany partii. Jednak nieładnie postąpili względem współtowarzyszy. Ja osobiście, jeśli wierzę w Boga, to nie wyprę się wiary nigdy. Mało interesuje mnie polityka, ale wiem, że teraz nastąpiły trudne czasy. Wydaje mi się, że u nas, jak zresztą we wszystkich byłych republikach Związku Radzieckiego oraz w Polsce, Czechach toczy się walka o władzę.



## Joanna - czasowo bezrobotna

Na wsi ludzie mają na takie "manewry" bardzo dobre powiedzonko - "wywracać skórę na drugą stronę". Moim zdaniem, pasuje tu też porównanie, że ci politycy uciekają niczym szczury z tonącego statku, widocznie wyczuwają, że nad "statkiem" wisi coś niedobrego. Zmieniłam zdanie o tych politykach jako o ludziach.



## Tomas Rackevičius - student

Kiedy człowiek raptem zmienia swoje przekonania, wygląda to dziwnie i podejrzanie. Chociaż, być może, ci ludzie sądzą, że jako politycy lepiej siebie wykażą i więcej zdziałają w szeregach innej partii. Konserwatystów nigdy nie lubiłem i jeśli dawniej odczuwałem względem nich jakiś szacunek, to obecnie muszę przyznać, że ta partia zesłała na psy.



## Vitas Kazakevičius - redaktor pisma "Opozycja"

No cóż, być może, któryś z nich rzeczywiście zmienił poglądy, może któremuś, dzięki Bogu, otworzyły się oczy. Chociaż w sumie, bieganie od partii do partii wymownie świadczy o tym, że ci ludzie służą tylko polityce i własnej kieszeni a nie społeczeństwu. Bez wątpienia, jest to ucieczka z tonącego statku (mam na myśli partię konserwatystów). A konserwatyści mają teraz taką sytuację, na którą zasłużyli, bo sami do tego stoczyli się. Daj Boże, żeby ta partia rozpadła się jak najszybciej.



## Genė Boguslavskienė - pracownik drukarni

Polityka niezbyt mnie interesuje, jednak o zmianie poglądów mogę powiedzieć tylko tyle, że jeśli jestem katoliczką, to nią pozostanę do końca swoich dni. Takie bieganie dziwnie wygląda. Pierwszego dnia oglądasz telewizję i widzisz polityka w jednej partii, drugiego dnia ten sam polityk prezentuje się już w szeregach innej partii. W radzieckich czasach wszyscy byli komunistami, zmieniła się władza i raptem wszyscy stali się ludźmi wierzącymi. Wydaje mi się, że w tym przypadku ludzie ci po prostu nie mają własnego zdania. W moich oczach upadli oni bardzo nisko. Właściwie, kto zagwarantuje, że jutro ci sami politycy nie przeskoczą do trzeciej partii. Przyszłość partii konserwatystów na pewno nie jest jasna, chociaż wydaje mi się, jeśli Landsbergis wystąpi z tej partii, to dużo może zmienić się na lepsze.



Rozmawiała Sabina Kozłowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz

### ✚ Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Ireny RYMOWICZ

- animatorki i nestorki życia kulturalnego społeczności polskiej na Litwie. Dokonania artystyczne, wychowawcze oraz urok osobisty Pani Ireny pozostaną na długo w naszej pamięci. Talent i zdolności organizacyjne oraz zasługi dla kultury polskiej Pani Ireny Rymowicz zostały wysoko ocenione przez Rzeczpospolitą Polską, która przyznała Jej wysokie odznaczenie państwowe - Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Łączymy się w smutku z Rodziną, kręgiem przyjaciół i wychowanków.

Niech pamięć o Niej nigdy się nie zatrze.

Eufemia Teichmann  
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej

### ✚ Rodzinie Zmarłej Pani Ireny RYMOWICZ, założycielki Teatru Polskiego w Wilnie, oraz aktorom Teatru Polskiego kondolencje z powodu śmierci zasłużonej działaczki kultury polskiej na Litwie składa

Konsul Generalny RP Mieczysław Jackiewicz  
wraz z zespołem pracowników

### ✚ Z powodu zgonu śp. Ireny RYMOWICZ, wieloletniego kierownika artystycznego zespołu „Polski Teatr w Wilnie”, serdeczne współczucia Rodzinie Zmarłej i Jej Najbliższym składa

Lilija Kiejzik z członkami zespołu Polskiego Młodzieżowego Studia Teatralnego

### ✚ Z powodu zgonu wieloletniego kierownika artystycznego Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Pałacu Kultury Kolejarzy („Polski Teatr w Wilnie”)

Ireny RYMOWICZ, wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składa dawny przyjaciel -

Polski Zespół „Kotwica” w Kownie

### ✚ Podzielamy smutek polskiej społeczności w Wilnie z powodu zgonu kierownika artystycznego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Pałacu Kultury Kolejarzy w Wilnie

Ireny RYMOWICZ, w dawnych czasach Wielkiego Przyjaciela naszego Teatru. Składamy wyrazy współczucia Osobom Najbliższym Zmarłej oraz Zespołowi. Cześć Jej pamięci!

Polski Teatr Ludowy we Lwowie



Uwaga, widzowie telewizji "11 kanał"

## "Dziewczyna "Kurier" na błękitnym ekranie

W piątek o godz. 19.00 zamiast wiadomości w języku polskim proponujemy państwu obejrzenie programu poświęconego wyborom "Dziewczyny "Kurier". Między innymi będzie w nim wywiad z Inesą Aleksandrowicz, laureatką tego konkursu. W najbliższy poniedziałek, 17 stycznia, od razu po wiadomościach w języku polskim (godz. 19.00) zapraszamy do obejrzenia szerszej relacji z konkursu "Dziewczyna "Kurier".



Prezydent interesuje się problemami adopcji

## I tu korupcja

Prezydent Valdas Adamkus proponuje ułatwienie trybu adopcji dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej. Przywódca Litwy mówił o tym na wczorajszym spotkaniu z powołaną w tym tygodniu grupą roboczą, której zadaniem jest udoskonalenie ochrony praw pokrzywdzonych przez los dzieci.

Jak zaznaczył przywódca Litwy, dzisiejsze liczby wskazują na to, że państwo dotychczas nie jest w stanie zatroszczyć się o interesy dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej.

Zdaniem prezydenta, głównym zadaniem państwa jest zapewnienie tym dzieciom prawa do życia w

rodzynie. "Musimy więc zadbać o to, aby adopcja nie napotykała sztucznych biurokratycznych przeszkód" - powiedział na spotkaniu przywódca Litwy.

Prezydent zaznaczył, że wie o braku zaufania wobec obecnego systemu adopcji, o korupcji i przypadkach nadużyć służbowych. Przywódca Litwy poprosił członków powołanej przez się grupy, aby zrewidowali istniejące akty prawne oraz działalność służb, związanych z opieką nad dziećmi.

Obecnie w różnych instytucjach opieki nad dziećmi na Litwie mieszka ponad 15 tys. dzieci. 40 proc. stanowią sieroty i dzieci for-

malnie pozbawione rodzicielskiej opieki. Inne dzieci znalazły się w tych domach z powodu niepełnosprawności, problemów socjalnych.

Na narodzie odnotowano, że w ostatnich latach jest coraz więcej dzieci, pozbawionych rodzicielskiej opieki. W roku 1994 było ich ponad 2,5 tys., w 1998 - 3,5 tys., a w ubiegłym tylko w ciągu półroczu zarejestrowano ich 1771.

Tymczasem, ubolewał prezydent V. Adamkus, maleje liczba adoptowanych dzieci. W 1977 r. adoptowano 421 dzieci, w 1998 - 362, a w ciągu jednego półroczu ub. roku - 118.

(ELTA)

## Kronika kryminalna

Dział Sztabu Informacji MSW RL donosi: 11 stycznia w kraju zarejestrowano m.in. 7 obrażeń cielesnych, 1 gwałt, 5 ekscesów chuligańskich, 8 rabunków, 3 oszustwa, 127 kradzieży. Uprawdono 17 samochodów, znaleziono 6. Zarejestrowano 10 wypadków drogowych (jeden śmiertelny), 5 pożarów, w których zginęły 2 osoby. Znalaziono zwłoki 9 osób, zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Ze szkoły do szpitala

10 stycznia koło godz. 9 w Wilnie, na Antokolu, w szkole średniej im. Daukšy, grupa osób pobiła niepełnoletniego D.K. (r. ur. 1985). Poszkodowanego ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu.

### Wylamali drzwi

We wsi Agurkiszkis rejonu mariampolskiego do domu A.K. (r. ur. 1927) po wylamaniu drzwi, wtargnęli trzej zamaskowani mężczyźni, którzy pobili gospodynię, obecnego tu A. Ch. (r. ur. 1947) i zrabowali 1 612 litów. Poszkodowaną gospodynię domu ze wstrząsem mózgu, umieszczono w szpitalu.

### Napad na sklep

...miał miejsce 11 stycznia około godziny 19.15 w Suderwie, w rejonie wileńskim. Do sklepu S.L. (r. ur. 1962) wtargnęli dwaj zamaskowani osobnicy. Napastnicy z nieokreślonego rodzaju broni wystrzelili w sufit, pobili sprzedawczy-

nię S.D. (r. ur.1965) i zrabowali z kasy 597 Lt.

### "Przejazdka"

W Poniewieżu, przy ul. Kniaudiškių, 11 stycznia około godz. 19.40 do swego samochodu "Jeep Grand Cherokee" wsiadła właścicielka S.M. (r. ur. 1969) i próbowała ruszyć z miejsca. W tej chwili do samochodu podbiegli trzej mężczyźni i odsuwając właścicielkę, ruszyli z miejsca. Gdy dojechali do skrzyżowania dróg Wilno - Szawle, zgasł silnik. Napastnicy pobili S.M., zrabowali futro, telefon komórkowy, biżuterię i odeszli.

### Przyznał się do winy

W Kretyndze, w mieszkaniu przy ul. K. Chodkevičiaus, został zatrzymany 23 - letni mieszkaniec tego miasteczka, który przyznał się funkcjonariuszom policji, że napastował i próbował zgwałcić nieletnią dziewczynkę.

8-letnia R. Ž. we wtorek rano wyszła do szkoły. Około godz. 7.45 w bezлюдnym miejscu, koło rynku napadł na nią nieznamy mężczyzna. Siłą zaciągnął dziewczyn-



kę do krzaków i próbował zgwałcić. Gdy ta przerażona zaczęła krzyczeć i sprzeciwić się, mężczyzna uderzył ją kilka razy po twarzy i zatkał usta.

Podczas przesłuchania poszkodowanej ustalono, że podpiętemu napastnikowi nie udało się zrealizować swego zamiaru. Dziewczynka wróciła do domu i wszystko opowiedziała matce, która zawiozła ją do szpitala.

Jak powiedział rzecznik prasowy Kłajpedzkiej Prokuratury Okręgowej, podejrzanego zatrzymano w jego mieszkaniu dzięki wspólnym działaniom kłajpedzkiej policji i prokuratury. Nigdzie nie pracujący, uprzednio sądzony za kradzież I. Černiauskas, przyznał się do winy. Przeciwnie niemu wszczęto sprawę karną.

Natomiast policja wileńska zarejestrowała 35 zawiadomień, w tym 1 o obrażeniu cielesnym, 1 - o grabieży, 1 - o oszustwie, 32 - o kradzieży. Skradziono 4 pojazdy, znaleziono 1. Okradziono 6 mieszkań wilan.

Przygotowała D.D.

## Frakcja LDPP nadal obstaje za powstrzymaniem prywatyzacji Zmienić prokuraturę

Sejmowa frakcja LDPP nadal utrzymuje, że należy powstrzymać szkodliwą prywatyzację. W przekonaniu tej frakcji opozycyjnej od tej chwili cała odpowiedzialność za skutki prywatyzacji spada na rząd, rządzącą większość sejmową, częścią na prezydenta Litwy, który poparł plany szybkiej prywatyzacji, tworzone przez rządzącą koalicję.

Na wczorajszej konferencji prasowej z tym oświadczeniem frakcji LDPP zapoznał dziennikarzy członek sejmowej frakcji LDPP Povilas Gylys.

Zdaniem frakcji LDPP, mimo narad i dyskusji, m.in. z udziałem prezydenta kraju, władze nie wyciągnęły należytych wniosków.

Członek frakcji LDPP P. Gylys powiedział, że prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu odbędzie się konferencja na temat prywatyzacji,

na której głos zabiorą politycy, przedstawiciele społeczeństwa, eksperci.

Povilas Gylys jest przekonany o potrzebie zmiany kierownictwa Prokuratury Generalnej.

"To, co się dzieje w "Lietuvos energii" znane jest praktycznie każdemu obserwującemu zjawiska społeczne na Litwie. Nie jest to jednak znane Prokuraturze Generalnej i praktycznie nic się nie dzieje w kierunku zdemontowania trójkąta Białoruś-"Lietuvos energija"-Baltic Shem, powiedział parlamentarzysta.

"Popieraliśmy ten wybór prezydenta i będziemy popierali kontrolera państwowego we wszystkich jego krokach, których celem jest wyjaśnienie, gdzie znikają setki milionów litów", powiedział jeden z liderów LDPP P. Gylys.

(ELTA)

## MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

## CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

(Zam. 332)



### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus

Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS &amp; VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Obecnie na Litwie w szybkim tempie realizowana jest reforma rolna. Rośnie liczba właścicieli lasów, w związku z czym właściciele lasów powinni posiadać niezbędną wiedzę w zakresie gospodarki leśnej.

W dniach 17-26 stycznia 2000 r. w Nadleśnictwie Wileńskim odbędą się kursy dla właścicieli lasów. Liczba uczestników jest ograniczona, a rejestrować się należy z wyprzedzeniem. Osoby, które pomyślnie ukończą kurs, otrzymają specjalne znaki do znakowania drzew, podległych wyrębowi (w posiadłości właściciela lasu).

Informacja: 33-64-72

Służba lasów prywatnych

Uniwersitas Studiorum Polona Vilnensis ogłasza przyjęcie na kurs rysunku i malarstwa uzdolnioną młodzież z Wileńszczyzny. Celem kursów jest przygotowanie młodzieży do wstąpienia na studia wychowania plastycznego, malarstwa, grafiki i innych kierunków.

Kursy odbędą się w dni uzgodnione z grupą. Początek zajęć 15 stycznia 2000 r.

Informację można otrzymać pod numerem telefonu 33-03-06.



Dopiero za rok polska szkoła średnia w Daugawpilsie będzie miała pierwszych maturzystów

# Ceniona polskość

## Znaczenie języka państwowego

Na Łotwie znajomość języka państwowego liczy się bardzo. Szkoła polska z każdym rokiem nabiera więcej uczniów, gdyż właśnie pod tym względem liczy się jako bardzo dobra. „Rodzice, oddając swe dzieci do szkoły polskiej, mają gwarancję, że będą one znały dobrze nie tylko język polski, ale też łotewski. Dla naszego miasta, w którym jest ponad połowa mieszkańców mówiących wyłącznie po rosyjsku - to bardzo ważne i aktualne” - mówi Gertruda Grave, dyrektor szkoły. Aby uzyskać obywatelstwo łotewskie, mieszkańcy republiki powinni złożyć egzamin ze znajomości języka państwowego, przy tym wymagana jest jego bardzo dobra znajomość.

## Dodatkowe pomieszczenia dla szkoły

Dzisiaj polska szkoła średnia w Daugawpilsie (Dyneburgu) liczy 406 uczniów. Pracuje w niej 46 pedagogów, w tym pedagodzy łotewscy, miejscowi Polacy oraz 5 nauczycieli z Polski, którzy wykładają język polski i literaturę, historię, geografę, religię, prowadzą od dwóch lat harcerstwo. Szkoła polska powstała najpierw jako pierwsza i druga klasy eksperymentalne w szkole rosyjskiej. Przed 9 laty otrzymała na własność budynek, w którym mieściła się szkoła polska przed wojną i krótko po niej. Dzieci z każdym rokiem przybywało i robiło się coraz ciasniej. Wprowadzono lekcje na dwie zmiany. Od kilku lat szkole obiecywano dodatkowy budynek. Wreszcie w tym roku były dom kultury zakładu „Łokomotiw”, liczący 4 tys. m<sup>2</sup>, stał się własnością tej placówki. Rozmieściło się tu 7 klas początkowych. Uczniowie mają do dyspozycji salę na 700 miejsc i największą w mieście salę sportową. Dodatkowy budynek i podstawowy znajdują się blisko siebie, a więc uczniowie przychodzą tu na WF, rytmikę...

## Prezydent inicjuje konkurs Weź w tym udział

Z inicjatywy prezydenta Valdas Adamkusa organizowany jest konkurs wypracowań młodzieży szkolnej Litwy, poświęcony 10 rocznicy odrodzenia niepodległości Litwy.

Konkurs organizowany jest wspólnie z Funduszem Oświaty, poinformował doradca prezydenta Dariusz Kuolys.

Wśród tematów, zaproponowanych przez prezydenta są: „W jakiej Litwie chciałbym mieszkać?”, „Co powinno zmienić moje pokolenie we współczesnej Litwie?”.

Wypracowania mają być zgłoszone do 16 lutego, ocenia je eksperci Funduszu Oświaty. Uczestnicy konkursu zostaną podzieleni na dwie grupy: klasy 5-8 oraz 9-12.

11 marca w Urzędzie Prezydenta odbędzie się spotkanie zwycięzców konkursu z V. Adamkusem, na którym zostaną oni nagrodzeni.

(BNS)

Nauka w klasach początkowych odbywa się wyłącznie po polsku. Od klasy 4 wprowadza się przedmioty wykładane w języku łotewskim. Matematykę, fizykę i in. wyklada się według podręczników polskich i łotewskich. Od klasy 10 nauka wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem języka polskiego, fakultatywnie z historii, religii, zajęć pozalekcyjnych, odbywa się w języku państwowym. Uczniowie korzystają z podręczników z Polski, które przysyła Ministerstwo Edukacji Narodowej, i podręczników łotewskich. Za nie na razie nie płać. Od klasy 10 uczniowie mają 7 przedmiotów obowiązkowych, resztę do wyboru. W czasie zwiedzania biblioteki spotkaliśmy dziewczęta z klasy 11, które akurat miały wolną godzinę. Wioleta Januskiewicz i Krystyna Jurkjan, uczestniczki w latach 1997 i 1998 ogólnopolskiej olimpiady języka i literatury polskiej w Warszawie, marzą o studiach w Polsce. Niestety, miejscowi nauczyciele chęci studiowania w Polsce nie przyjmują z wielkim entuzjazmem, gdyż nikt prawie po nich nie powraca na Łotwę.

## Nieoceniona pomoc z kraju

„Dla dobrej pracy potrzebna jest dobra baza materialna. Brakuje nam w nowo otrzymanym budynku telewizora, wideo, potrzebne są remonty itd. Pomagają nam miasto, państwo, ale bez pomocy z kraju nie mogliśmy przetrwać. Podręczniki, baza materialna, nauczyciele - czego nie mamy na Łotwie, a bez czego istnienie polskiej szkoły nie byłoby możliwe” - mówi pani dyrektor. W celu doskonalenia kwalifikacji nauczyciele łotewscy doksztalają się. Wykorzystuje się wszystkie możliwości dostania się na kursy nauczycielskie w Polsce. „Zawsze chce się, żeby było jeszcze lepiej” - dodaje pani Gertruda. Szkoła posiada klasę komputerową, wyposażoną w 12 komputerów. 6 z nich dało Ministerstwo Oświaty Łotwy i 6 sprezentowała „Wspólnota Pol-

ska”. Jest tu bogata biblioteka, chociaż dzieci czytają niewiele, jak twierdzą nauczyciele. „Ale to z tego powodu, że zaopatrzona głównie jest w klasykę. Brakuje literatury współczesnej, dostępnej dla dzieci i stosownej do ich wieku, i dlatego trudno skłonić je do czytelnictwa” - mówi polonistka Emilia Januszewska.

## Poczucie pewnej misji

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie skierował do Daugawpilsu 5 nauczycieli z kraju. Pracują tu już dwa lata i, jak na razie, nie mają zamiaru rezygnować. Władysław Kropiewnicki, nauczyciel historii i geografii z Kropiewnicy, koło Wiązowna, uważa, że na ogół poziom znajomości języka polskiego uczniów jest dobry. „Miejscowi muszą sami sobie radzić z problemem językowym. Trudno nam sądzić, którego języka powinno w szkole być więcej - łotewskiego czy polskiego. My jesteśmy gośćmi, którzy pomagają uczyć, wychowywać, krzewić kulturę polską. A zostaną tutaj tak długo, jak pozwoli zdrowie, władze i zechce pani dyrektor” - mówi pan Władysław. Barbara Januszewska wraz z mamą Emilią przyjechała do Daugawpilsu z Pelplina świeżo po obronie pracy magisterskiej. „Poznałam te dzieci w Polsce. Przyjechać tutaj - to była moja decyzja, poczucie pewnej misji, przeżycie przygody. Pracuje się dobrze, chociaż istnieją problemy. Dzieci są chętne nauki w szkole polskiej, toteż planuję zostać tu dłużej. Uczniowie mówią po polsku dobrze, chociaż są błędy, nad którymi ciągle pracujemy. Sytuacja językowa na pewno nie jest tragiczna. Starsi uczniowie mówią lepiej, gdyż mieli więcej kontaktów z polskim. W teraźniejszych klasach młodszych dzieci mówią już gorzej” - mówi pani Barbara. „Przyjechałam tutaj razem z córką troszeczkę namówioną przez nauczycieli z tej szkoły. Córka bardzo chciała pracować na kresach, a ja też byłam zainteresowana tym.

Praca tutaj, to zupełnie odmienne doświadczenia. Realizujemy ten sam program, co w Polsce, ale w zupełnie innych warunkach. To bardzo trudna sprawa, gdyż wymagania są te same, natomiast słownictwo dzieci jest o wiele uboższe. Nie wszystkie przedmioty mają w języku polskim i dlatego wiele rzeczy musimy tłumaczyć. Powiem, że jedynie 10% uczniów nie potrzebuje większego tłumaczenia, zakładając, że jest to słownictwo bogate” - mówi polonistka Emilia Januszewska.

## I tutaj jest kawałek Wileńszczyzny

Świat jest ciasny. Podczas zwiedzania nowo otrzymanego budynku, w jednej z klas początkowych wszczęliśmy rozmowę z nauczycielką Teresą Timofiejewą, która rodem jest z Sawiczun, co obok naszych Królewskich Miednik. Ukończyła historię na uniwersytecie w Grodnie. Wyszła za mąż i znalazła się w Daugawpilsie. Sama uczyła się i doksztalała w języku polskim na różnych kursach, co też robi nadal, wykorzystując każdą możliwość. „Pani dyrektor powierzyła mi te dzieci i jestem szczęśliwa. Lubię tę pracę, tym bardziej, że pracować jest dobrze, kiedy są podręczniki, zeszyty do ćwiczeń itd.” - mówi nasza rodaczka.

## Czy „Kukułeczka” będzie jeszcze długo kukać?

Szkoła polska w Daugawpilsie tętni życiem. Uczniowie mają swoje szkolne radio „Szkolna wydzielanka”. Sami szykują różne programy, opowiadają kawały z życia szkolnego i słuchają na przerwach muzyki. Działa tu folklorystyczny zespół „Kukułeczka”. Powstał w 1992 roku, a zaczęło się wszystko od tego, że Żanna Stankiewicz, Łotyszka, po studiach w Lublinie wróciła do Daugawpilsu i rozpoczęła pracę z kółkiem tanecznym. Dzisiaj zespół liczy 50 członków i

jest jedynym zespołem polskim na Łotwie. Mimo tego, że zespół z powodzeniem już 3 lata jeździ na Festiwalu Kultury Kresowej do Mrągowa, Elbląga, był na Kaszubach, przyszłość jego widzi w ciemnych kolorach. „Zespół - to kosztowna rzecz. Jak nadal nie będzie żadnych subsydiów, pomocy finansowej - zespół po prostu przestanie istnieć. Bez strojów tańczyć nie można, a tańczyć w „podróżach” - śmiesznie, szczególnie dla młodzieży. Na festiwalach stroje oglądano bardzo dokładnie. Entuzjazm dzieci już wygasł. Starszym uczniom sprawa to niemałe trudności, gdyż dużo mają nauki. To, że się poświęcają, uważam za bohaterstwo dzieci i rodziców, którzy rezygnują z odwiedzin w sobotę babci czy dziadka itd., i przychodzą na próby” - z żalem w głosie mówi Żanna.

## Nauczyciele domagają się podwyżek

Nie wszystko jest tak dobrze, jak by się wydawało. Nauczyciele, którzy przyjechali tu z Polski, nie narzekają na sytuację materialną. Oprócz łotewskiej pensji, otrzymują też ryczałt na wyżywienie i mieszkanie z kraju. Natomiast nauczyciele łotewscy nie są zadowoleni ze swoich płac i w listopadzie zorganizowali strajk. Domagano się podwyżek.

Miło i bardzo przyjaźnie spotkano nas w Daugawpilsie. Dyrektor szkoły osobiście przyszła do merostwa, żeby nas powitać i oprowadzić po szkole, sprowadziła do szkoły prezesa oddziału ZPL „Promień”, żebyśmy nie błądzili po mieście szukając jego siedziby, i uprzedziła o naszym przybyciu kierowniczkę przedszkola. Wdzięczni bardzo jesteśmy za tę troskę. Akcent polski jest bardzo widoczny i odczuwalny nie tylko w szkole. Być może dlatego, że nie mają tu tak dużo tej polskości i za to ją tak cenią.

Danuta Kamilewicz



Jak już informowaliśmy, w Wileńskim Gimnazjum im. A. Mickiewicza rozpoczęły pracę kursy przygotowawcze do wyższych uczelni dla maturzystów ze szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny. Już na pierwsze zajęcie lituanistka Vilma Daugirdaitė, wykładowczyni Uniwersytetu Wileńskiego przygotowała test, który ma odpowiedzieć, na jakim poziomie maturzyści szkół polskich znają litewski. Z pierwszego testu pani Daugirdaitė była zadowolona. Fot. Marian Paluszkiwicz

Nowa ustawa o oświacie

## “Przestańcie nas ignorować”

W lutym Sejm ma przyjąć nową ustawę o oświacie. Projekt jej przewiduje wprowadzenie podwójnego systemu szkolnictwa wyższego na Litwie - dyplom wyższej uczelni uzyskują osoby, które ukończą uniwersytety oraz szkoły pomaturalne.

Ustawie sprzeciwiają się rektorzy większości uniwersytetów kraju, którzy uważają, że ustawa ta obniży prestiż wykształcenia uniwersyteckiego.

Między innymi, w Europie szkoły pomaturalne nie istnieją. Działają specjalne kolegia, których dyplomy są równoważne z dyplomami uniwersyteckimi.

Nową ustawę popierają studenci litewskich uczelni pomaturalnych. Uważają oni, że są warcami wyższego wykształcenia, ponieważ programy nauczania w uczelniach pomaturalnych odpowiadają międzynarodowym standardom.

We wtorek przed gmachem Sejmu dla poparcia nowej ustawy zebrali się studenci uczelni pomaturalnych. Trzymali oni plakaty z napisami “My też jesteśmy mądzy”, “Przestańcie nas ignorować”, “Europa nas już uznała - a wy?”. S.K.



140 bezdomnych wilnian może mieć Dom na jedną lub kilkanaście nocy

# Przystań dla ludzi skrzywdzonych przez los



"Od pierwszego dnia kieruję Domami Noclegowymi. Tym w Miasteczku Północnym i tym w Nowej Wilejce. Mieszkańcy "moich" Domów - to dobrzy ludzie, tylko bardzo mocno krzywdzeni przez los. Staramy się pomóc, ale zmienić się mogą tylko sami" - mówi dyrektor Edvardas Jablonskis

Wraz ze zmierzchem podążają w tym kierunku. Z różnych dzielnic Wilna. Czasami tylko na jedną noc. Noc spędzoną w Domu, którego w wielu przypadkach, przez dziesiątki lat byli pozbawieni. Prawie każdy z nich z plastikowym woreczkiem, "dorobkiem" całego życia. Oczywiście mogą zostać na dłużej, na pół roku. Mieć normalne łóżko, pościel, prysznic. Mimo to odchodzą.

## "Pierwsza jaskółka"

Otwarcie pierwszego w naszym mieście Domu Noclegowego, miało nastąpić sześć lat temu. W dawnych koszarach Miasteczka Północnego po wyremontowaniu, oddano do użytku jeden gmach, gdzie dach nad głową na całe pół roku może mieć 40 osób. Bardzo szybko się okazało, że jest to przysłowiowa kropła w morzu. Ludzi potrzebujących są dziesiątki, ba, chyba setki razy więcej. Wydział opieki socjalnej miasta Wilna kieruje tych, kto chce zacząć nowe, inne życie.

- Nigdy nie zostawiliśmy nikogo z potrzebujących na ulicy. Szczególnie zimą staraliśmy się rozlokować wszystkich, gdzie tylko się da: na podłodze, korytarzu, byle tylko pod dachem, by człowiek nie zmarzł - mówi dyrektor Domów Noclegowych Edvardas Jablonskis. - Tak, domów, gdyż oto przed samym Nowym Rokiem w stolicy Litwy otwarto jeszcze jeden Dom Noclegowy. Na 100 miejsc.

Cieszyć się z tego, jednak nie ma większego powodu. Fakt, że takie Domy są zakładane, świadczy o naszym ogólnym poziomie życia. Niestety, nie można zamknąć oczu na los ludzi spędzających noce na ławkach dworcowych, w szaletach, bramach. Dlatego narodziła się jeszcze jedna placówka. Tym razem w Nowej Wilejce.

## W sąsiedztwie zalesionych wzgórz

Chyba trudno o ładniejsze usytuowanie. Nieco na uboczu od domów mieszkalnych, pod "bokiem" zalesionych wzgórz, po przeciwległej stronie - zapora wodna. Czyściutki, wyremontowany budynek wygląda jak dom wypoczynkowy. Zresztą, tak jest w samej istocie. Bo dla wielu przychodzących jest prawdziwym wypoczynkiem, czasami od lat.

Na parterze ogromna sala - puśta. Nie zasłane drewniane piętrowe łóżka świecą nagością. Jednak jest tu czysto i ciepło.

- To sala ogólna, czyli jak my nazywamy, dom jednej nocy - mówi pan Edvardas Jablonskis. - Właśnie tu mogą przyjść wszyscy bezdomni, bez żadnego skierowania, bez żadnych dokumentów. Na jedną, lub kilka nocy. Jak chcą. Nikt ich nie pyta o życiorys, ani o drogę, jaką ich tu przywiodła. Otrzymują dach nad głową i łóżko. Nic więcej. Na noc. Rano opuszczają pomieszczenie.

## Dach na pół roku

Dla tych, którzy przebywają dłużej (termin dla bezdomnych jest pół roku, w drodze wyjątkowej może być przedłużony), przydzielana jest pościel (zmieniana, prana, dezynfekowana), talony na obiad, w miarę możliwości pomaga się znaleźć pracę. Chociaż z tym jest największy problem. Istnieje umowa z Giełdą Pracy, ale sytuacja niestety nie najlepsza. Zresztą wielu nie chce, nie umie pracować. Wielu nie umie żyć, nie chce. Gdy np. pielęgniarka (stale tu pracuje) mówi o obowiązkach zasadniczych: codziennym myciu się, porządkowaniu pościeli, to nierzadko może usłyszeć: to ja muszę ślać swe łóżko? Wracam lepiej do tras ciepłych. Niestety, takie też są tu przypadki. Co prawda, sporadyczne. Bo dla wielu zamieszkanie w Domu, gdzie są jasne, czyste pokoje, prysznic, kuchnia - to ogromna szansa. Dlatego tak boją się ją utracić. Więc z utrzymaniem dyscypliny problemów raczej tu nie ma. Dyrektor żartuje, że jak chcą ze sobą załatwić porachunki, to wychodzą na ulicę. Co nie znaczy, że zawsze jest cisza. Dlatego Domy mają stale kontakty z policją i bardzo się cieszą pracownicy, że posterunek w Nowej Wilejce też ich wzięły pod opiekę. "Wstąpią tu policjanci po drodze, zobaczą jak "żyjemy" i od razu jest wśród mieszkańców Domu - spokój. Mundur robi swoje".

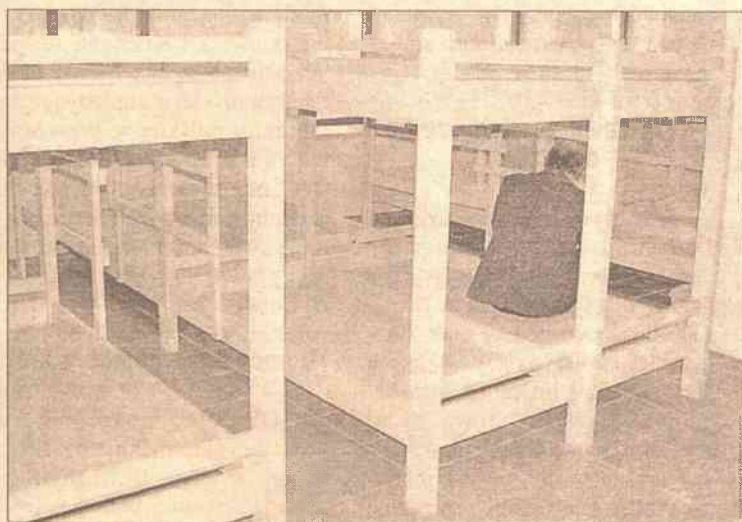
## Cuda

Prawdziwym chyba cudem można określić takie przemiany, jak np. z byłym mieszkańcem "noclegówki" S. Większość swego dojrzałego życia (lat 20) spędził w więzieniu. Oczywiście, na bardzo krótko wychodził na wolność i bardzo szybko znów tam wracał. Nie miał zresztą dokąd iść. Rodzina dawno zapomniała o nim a i on zapomniał o rodzinie. Alkoholik i narkoman. Gdy przed sześciu laty przyszedł do Domu Noclegowego w Miasteczku Północnym, wszyscy się zbiegli patrzeć na jego całe skłute ciało. Od kilku lat pracuje. Prowadzi normalny tryb życia. Dom Noclegowy odwiedza jako gość. Marzy, by kogokolwiek wyprowadzić na normalną drogę.

Około 40-letnia A. od pół roku mieszka w Pensjonacie Matki i Dziecka. Ze swą nowo narodzoną córeczką. Ojcem dziewczynki jest W. - mieszkaniec Domu Noclegowego (w Miasteczku Północnym). Niestety nie mają możliwości żyć razem, nie ma pokoi rodzinnych. Ale, kto wie, czy właśnie pokój osobny nie zmieniłby całkowicie tych ludzi - roz-



Wilno - wilnianom. Adres: ulica Kojelavičiusa 50. Wileński Dom Noclegowy. Wyremontowany, utrzymywany ze środków samorządu



Sala jednej nocy

waża dyrektor. Kołaczę do wszystkich drzwi. Ale nadzieja jest znikoma. Z pomocą mało kto śpieszy.

## Pomagać przestępcom?

Organizacje i poszczególni ludzie deklarują pomoc częściej dzieciom, bo to perspektywa. Na tych dorosłych, czasami tak mocno skrzywdzonych przez los, machają obojętnie ręką - przestępcy.

Andrzej miał 17 lat, kiedy razem z kolegami, gdy wracali ze szkolnej zabawy, dokonali włamania do kiosku. Sam nie wie, dlaczego to zrobili. Chyba tylko dlatego, żeby jeden przed drugim pokazać odwagę. Wpadli. Pierwsza kara. Po wyjściu kilka lat był spokojny. Miał dziewczynę, z którą miał się zenić. Podczas jednej zabawy, gdy ta zachowywała się prowokacyjnie, pobił się z rywalem. Poranił go ciężko. Znow - więzienie. Tym razem o wiele dłuższy termin, wiadomo, recydywista. Gdy wyszedł z więzienia - na wolności była pustka - dziewczyna wyszła za mąż, kolezdy go raczej unikali, bo uzyskała opi-

nię "zabijaki", a rodzice pilnowali córki, bo wiadomo, karany. Na wolności czuł się obco - natomiast koledzy z więziennych przyć zawsze go przyjmowali chętnie. Więc się potoczyło. Całe życie faktycznie za kratami, z krótkimi przerwami na wolności, której już nie może zaakceptować.

Nie każdy, kogo spotykam w Domu Noclegowym, jest chętny do rozmowy, do zwierzeń. Życie ich było dotkliwie. Nic więc dziwnego, że mają żal do wszystkich, że nie chcą też rozmawiać ze mną. Zresztą co im mogłam powiedzieć? Czym pomóc?

## Mieszkania dla alkoholików

Przypomniał mi się obrazek ze Sztokholmu. Gdy przechodziliśmy przez ulicę zabudowaną wysokimi blokowcami, moja znajoma powiedziała: tu mieszkają alkoholicy, byli więźniowie. Nie rozumiałam. Okazało się, że państwo szwedzkie właśnie dla takich ludzi w pierwszej kolejności przydziela mieszkania, by nie popełnili nowego przestępstwa, by mogli założyć rodziny. Dla nas to coś z dziedziny fantastyki. Swego rodzaju fantastyką są chociażby te Domy Noclegowe dające jakąś szansę, co prawda przysłowiową słomkę, dla ludzi pozbawionych z różnych przyczyn domowego ogniska, tak ważnego w życiu każdego człowieka.

Już od godziny 16.00 Dom w Wilejce ożywa. Na całą noc. Wraz z godziną 8 rano jego mieszkańcy opuszczają pomieszczenie. Jedni tylko na dzień, drudzy na jakiś okres, a jeszcze inni - wrócą tam, skąd przyszli. Niestety, nie chcą mieć dachu nad głową...

Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz



"Cały świat tu. Obok kaloryfera. Jest to jedyne ciepło ogrzewające. Innego świata nie znam, nie chcę znać."



Dzień na ulicy, ale noc pod dachem



Podczas tej kadencji zbudowano około 200 mieszkań dla najbardziej potrzebujących osób

# Pieniądże - jak je użytkujemy

(Rozmowa z radnym samorządu, prezesem Komitetu Opieki Społecznej miasta Wilna Artūrasem Melianasem)



Największy problem, to brak mieszkań

Fot. archiwum rozmówcy

Może słów kilka o tym, czym się zajmuje pański komitet i jakie sprawy należą do jego gestii?

Na wstępie należy zaznaczyć, że nie przygotowujemy ani ustaw, ani uchwał, jedynie je wykonujemy. Sprawami emerytur zajmuje się "Sodra", bezrobociem - giełdy pracy. Nas przede wszystkim interesuje wszelkiego rodzaju pomoc i wsparcie osobom potrzebującym. To właśnie do nas należy kształtowanie polityki w zakresie opieki społecznej.

A jeśli bardziej konkretnie?

Rozszerzanie wszelkiego rodzaju usług socjalnych: pomoc ludziom nie mającym własnego dachu nad głową, w ogóle bezdomnym, osobom i rodzinom o bardzo niskich dochodach (przydział talonów na bezpłatne obiady w stołówkach Caritasu, pomoc w otrzymaniu ubrania, leków, biletów do miejskiej łaźni itp.). Wiele uwagi poświęcamy osobom niepełnosprawnym, by w jakikolwiek sposób pomóc im w integrowaniu się z rytmem normalnego życia, w znalezieniu pracy i usamodzielnieniu się w miarę możliwości. Jedną z form pomocy bezdomnym są domy

noclegowe (w Miasteczku Północnym i Nowej Wilejce).

Wszystkie te usługi są dostępne osobom mniej lub więcej fizycznie sprawnym, ale są przecież ludzie chorzy lub w bardzo podeszłym wieku, którzy mają wprawdzie mieszkanie, ale są całkowicie samotni i potrzebna im tak zwana pomoc domowa. Co z tymi?

Mamy ich w mieście ponad tysiąc i im również pomagamy. Jest to tak zwana pomoc dochodząca, w zależności od potrzeby. Nasi ludzie robią im zakupy, sprowadzają lekarza, kupują leki, sprzątają mieszkanie itp.

A jak to wszystko wygląda finansowo?

Jeśli jest to osoba, otrzymująca najniższą emeryturę, lub rentę inwalidzką, wszystkie te usługi (nawet pranie, gotowanie, mycie okien itp.) są nieodpłatne. Są jednak przypadki, kiedy osoba nie jest sprawna, ale ma jednak pieniądze. Wówczas za pełen kompleks usług płaci się 120 litów miesięcznie. Nie jest to dużo, bowiem każda inna pomoc domowa wynajmowana prywatnie kosztuje co najmniej trzykrotnie drożej.

Mówiąc o wszelkiego rodzaju pomocy, należy powiedzieć dokąd powinna się przede wszystkim zgłaszać osoba, potrzebująca jakiegokolwiek pomocy.

Przede wszystkim do inspektora opieki społecznej w swoim starostwie. Tam może otrzymać wszelką informację dotyczącą rodzaju usługi, ewentualnie jej ceny. W starostwie np. można otrzymać (symbolicznie, bo za 1 lita, resztę płaci samorząd) talon do miejskiej łaźni, których w mieście są 3: przy ul. Pylimo, Subocz oraz w Miasteczku Północnym.

Z tego można wnioskować, że jest to bardzo trudny odcinek pracy. Co nastręcza najwięcej trudności?

Największy problem to mieszkanie i osoby które nie mają własnej powierzchni mieszkaniowej i które nie są w stanie jej wynająć. Następnie sieroty po opuszczeniu domu dziecka, samotne matki, dzieci ulicy oraz ci, co wyszli z więzienia. Tylko w Wilnie na kolejce do otrzymania mieszkań znajdujących się w gestii samorządów, czeka ponad 30 tysięcy osób.

W jaki sposób możecie im pomóc?

Przydzielić mieszkanie należało do samorządu, bursę, mieszkanie z funduszu manewrowego, zaproponować dom noclegowy. Kupić człowiekowi chociażby 1-pokojowe mieszkanie, to znaczy wydać 50 tys. litów. I na to nas nie stać. Na szczęście, w ciągu kadencji udało nam się zbudować trzy domy (trzykrotnie więcej niż ubiegłej kadencji) dla takich osób, a jest to około 200 mieszkań. W tej chwili mamy też 3 domy opieki dziecka, głównie dla tych z ulicy i tych, które nie mają opieki w rodzinach. Pomaga nam w tym zmobilizowana służba uliczna. Gdy widzimy jakieś pałętające się bez opieki nocą dziecko, bądź takie, które nam się wydaje, że tego wieczoru nie ma przytułku, najlepiej zadzwonić na policję, a tam albo podadzą numer specjalnej służby opiekuńczej, albo sami ją wezwą i dziecko przynajmniej do wyjaśnienia sytuacji, znajdzie odpowiednią opiekę.

Oddzielną grupą, która nam spędza sen a oczu, są pijacy, cho-

rzy na AIDS. Jednak i tu nie jesteśmy osamotnieni. Przy ul. Vytenio znajduje się Centrum AIDS oraz służba rehabilitacyjna.

Wszystkie te przedsięwzięcia wymagają nie tylko dobrej organizacji, ale i pieniędzy, a z tym przecież jest krucho, samorządy nie dysponują aż tak grubym portfelem.

Nie lubię, gdy ludzie narzekają na brak finansów, jest to pewnego rodzaju usprawiedliwienie na wszelkie niedociągnięcia, w tym złe ustawy. Pieniądże są, tylko bardzo często źle je wykorzystujemy. Weźmy dla przykładu narodzenie dziecka. Aktualnie na każde urodzone dziecko dostaje się pomoc finansową, a przecież jeśli tato jeździ zagranicznym luksusowym samochodem, to chyba taka rodzina pomocy nie potrzebuje. I te pieniądze można wykorzystać do celów bardziej potrzebnych. Takie przykłady można mnożyć.

Wracając do portfela. Niewiele moglibyśmy zrobić, gdyby nie różne organizacje społeczne, w tym Caritas, kościoły różnych konfesji. Współpracujemy absolutnie ze wszystkimi. Tu należy wymienić nieodpłatną stołówkę Caritasu, tymczasowy przytułek Matki Teresy z Kalkuty dla matek, prace przy parafiach. Nie sposób wyszczególnić ani wszystkich parafii, ani wszystkich wyznań, bo współpracujemy oczywiście ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, a tych, na szczęście, nie brakuje. Organizacje społeczne mają ten duży plus, że ich usługi są o wiele tańsze i pracują uczciwiej. Jeden włożony przez jakąkolwiek organizację społeczną lit daje efekt od 3 do 12 litów. Ta sama usługa w organizacji państwowej kosztowałaby 10 razy drożej.

Nasze społeczeństwo jest tak biedne, że korzysta z wielu ulg i usług, dotacji, rekompensat itp. To upokarza człowieka, a być może, nawet niektórym ogniwo państwowym stwarza warunki do ewentualnych nadużyć. Czyżby nie byłoby łatwiej, aby zamiast rekompensaty, po prostu dać człowiekowi większą pensję, albo pozwolić pracować emerytom, wypłacając im i emeryturę, i wynagrodzenie za pracę?

Rekompensaty jako takie znane są w wielu krajach Europy, (w tym również w Polsce, z którą mamy dobre stosunki), a więc chyba nie są takim złem. Myślę, że trzeba dążyć do ich likwidacji, jednak bardzo ostrożnie, aby nie skrzywdzić tych najbardziej potrzebujących. Nie przeszkadza mi także, aby emeryci pracowali. Jeśli człowiek zna swoją pracę i dobrze ją wykonuje, to dlaczego nie może pracować, najważniejsze przecież są kompetencje.

Mówiliśmy o ludziach potrzebujących głównie pomocy materialnej, ale są też i tacy, którzy potrzebują leczenia ducha, np. tacy, co się wplątali w jakieś sekty religijne.

Tak. Dla takich mamy Centrum Wsparcia Duchowego oraz Psychologiczne Centrum Rehabilitacyjne. Są to organizacje powszechnie dostępne, a adresów i telefonów może udzielić każda służba informacyjna, tym tradycyjna 09.

Jakie są najbliższe plany na przyszłość?

Przede wszystkim będziemy się starać nadal rozwijać sieć mieszkań. Wychodzimy z założenia, że człowiek nie mający dachu nad głową, bardzo często stacza się na margines społeczny, a wówczas kosztuje państwo o wiele drożej.

I jeszcze jedno. Waszej gazecie, jako pierwszej, zdradzę małą tajemnicę. Już w tym roku rozpozczeliśmy pracę nad tak zwanym litewskim modelem programu wczesnej prewencji. Przedstawiliśmy go w Budapeszcie i wiele państw, w tym Ameryka, zaaprobowало go. Program ten przewiduje wczesną interwencję w wychowaniu dzieci, które wykazują tendencję do agresywnego zachowania się. Będzie to specjalna drużyna składająca się z przedstawiciela oświaty, policji, zdrowia i pracownika opieki społecznej. Drużyna prawdopodobnie zacznie pracę już w końcu br., najpóźniej na początku roku przyszłego i początkowo obejmie tylko niektóre dzielnice miasta, ale to już będzie dobry początek.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w dobrych poczynaniach.

Julitta Tryk

Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny - za wyborami przedterminowymi

Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny opowiada się za wcześniejszymi wyborami do Sejmu. Przewodniczący tej partii Kazys Bobelis jest przekonany, że wybory przedterminowe - to jedyna możliwość zmiany sytuacji na Litwie.

"Obecna koalicja partii konserwatystów i chadecji prowadzi Litwę do całkowitej anarchii", powiedział na wczorajszej konferencji prasowej K. Bobelis. W jego przekonaniu wydarzenia ostatnich tygodni są wyraźnym tego dowodem.

Nie do przyjęcia są dla niego apele rządu o zaciągnięcie pasów, nie uważając jednocześnie i nie karząc tych, którzy nie przestrzegają uchwał tego rządu.

"Nielogiczną i nieporządną" K. Bobelis nazwał też pracę Sejmu i rządu. Jako przykład tej nielogiczności parlamentarzysta podał dopiero przyjętą nowelizację ustawy o terytorialnych jednostkach administracyjnych i ich granicach, zgodnie z którą utworzono 5 nowych samorządów. K. Bobelis przypo-

mniał, że podczas debaty sejmowej wielu parlamentarzystów krytykowało nowelizację i proponowało nie śpieszyć. A jednak została ona uchwalona.

K. Bobelis wyraził też oburzenie z powodu opieszałości instytucji praworządności w badaniu nadużyć w "Mažeikių nafta" i "Lietuvos energija".

Jak powiedział przewodniczący Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego, wewnętrzny rozłam w partii konserwatystów dotyczy ży-

cia wszystkich obywateli. Oburzony też był z powodu komentarzy lidera partii konserwatystów na temat innych partii i zaproponował V. Landsbergisowi dymisję. Zdaniem Bobelisa, przewodniczący partii konserwatystów zajmuje się obrażaniem członków innych partii.

"V. Landsbergis, broniąc się przed problemami wewnątrzpartyjnymi swoją niechęć i złość wylewa na wszystkich innych, zainteresowanych losem Litwy. Takie postępowanie raz jeszcze potwierdza, że

ta partia nie może prowadzić Litwy do przyszłości", powiedział K. Bobelis. Najbardziej dotknęły go słowa V. Landsbergisa o tym, że grożący partii chadecików eurołama osłabiłby ich jako partię europejską, a gdyby się nazwali modernistami, może to ich doprowadzić do doktora Kazysa Bobelisa lub LDPP".

"Jakie on ma prawo porównywać mnie z LDPP itp., czy kiedyś wystąpiłem z jakimś oświadczeniem na temat rozłamu w ich partii?", pytał K. Bobelis. (ELTA)

## Prowadzą do anarchii



Kilogram śledzi na Białorusi kosztuje milion rubli białoruskich, wynagrodzenie "kolchoźnika" - 4-5 mln

## Wieśniak rzadkim gościem w sklepie

Ostatnio, gdy odwiedziłem krewnych we wsi Nacza, położonej nie opodal Ejszyszek, lecz już na terenie Białorusi, zajrzałem do sklepu wiejskiego. Byłem zdziwiony: towary są, a kupujących nie ma. A przecież to jest duża wieś, tu się znajduje ośrodek Rady wiejskiej i kolchozu, kościół, szkoła średnia, dom kultury i biblioteka, przychodnia.

### Milion za kilogram śledzi

W sklepie są chleb, masło, makaron, kasze. Ser "rosyjski", którego w Lidzie trudno złapać. Kielbasy w cenie mniej niż dolar za kilogram leżą, chociaż w mieście szybko one znikają z półek. Dlaczego więc mieszkańcy wsi nie kupują tych artykułów? W czasie rozmowy z krewnymi, znajomymi wyjaśniło się, że towary dla większości miejscowych mieszkańców są niedostępne ze względu na cenę. Przed świętem Bożego Narodzenia, podczas postu, niewielu mogło sobie pozwolić na kupienie śledzi, których kilogram kosztuje milion białoruskich rubli. Cena

butelki oleju słonecznikowego - prawie milion. Zarabiając w kołchozie 4-5 mln albo otrzymując nieco większą rentę - trudno być stałym klientem w wiejskim sklepie - powiedziała kuzynka. Jej mąż dziwił się: skąd się biorą takie ceny.

### Wybór jest - straszą ceny

Sklepy miejscowe i okoliczne zaopatruje przedsiębiorstwo handlu detalicznego, które znajduje się w Raduniu. Po drodze zajrzałem tam i porozmawiałem z dyrektorem Zinidą Żegźdrin. Przedsiębiorstwo dobrze przygotowało się do handlu w okresie zimowym. A to oznacza, że w magazynach są zapasy towarów, a także środki obrotowe. Ostatnio przedsiębiorstwo ma już nieznaczny przyrost dochodu. Aby sklepy nie świeciły pustką zakupuje ona towary w hurtowniach i bezpośrednio od producentów. Jak powiedziała dyrektorka, są zapasy ziemniaków, marchwi, buraków. Zaopatrzono się w mięso. W sklepie firmowym tego przedsiębiorstwa są owoce i świeży miód. W innych sklepach Radunia także jest odpowiedni (według

norm białoruskich) wybór towarów. Lecz miejscowych klientów odstrasza ceny.

### Brakuje wódki i cukru

Kierownictwo przedsiębiorstwa handlowego oburza dłuższy brak w sprzedaży wódki. W tym dniu dyrektor załatwiała problem cukru, którego także od dłuższego czasu nie ma w sprzedaży. Telefonowała do cukrowni m. Skudzel, a tam odpowiedzieli, że w ministerstwie nie mogą ustalić ostatecznej ceny, a więc trzeba będzie jeszcze poczekać. Natomiast w sklepach pod dostatkiem jest różnych cukierków. Dlatego, że je (podobnie jak śledzie) mało kto kupuje. Przyczyna wiadoma: wysokie ceny w porównaniu z mizernymi zarobkami i rentami kupujących.

### Mięso zdrożało o 90%

Gazety piszą, że w obwodzie grodzieńskim do połowy ubiegłej jesieni zanotowano w sieci handlowej zakłócenia w dostawach mięsa. Prócz tego systematycznie ro-

sty ceny. W ciągu miesiąca popularne gatunki wołowiny zdrożały o 25%, a w ciągu pół roku - o 90%. Nawet w sklepach firmowych podmiejskich kołchozów w Grodnie mięso w sprzedaży pojawia się rzadko. Zdaniem białoruskich dziennikarzy, z handlu znikają i tanie, i drogie produkty. Tanie, bo nie opłaca się produkować, a na drogie mieszkańcy nie mają pieniędzy. Cena wędzonej kielbasy przekroczyła 2 mln rubli za kilogram. Natomiast w wielu grodzieńskich przedsiębiorstwach zarobki wynoszą 10-20 mln rubli. Zdaniem białoruskich dziennikarzy, wygórowane ceny na rynku - to wynik tego, że ekonomikę wypełniają pieniądze, nie pokryte towarami. Szczególnie rosła cena na żywność. W sektorze rolnym panuje kryzys, podkreślają gazety i niebawem może powstać problem reglamentowania niektórych artykułów spożywczych. Wszystko polega na tym, że w stosunku między sprzedawcą a nabywcą wtrąca się państwo i reguluje ceny. Tu rozprawiają o socjalizmie rynkowym z białoruską specyfiką. Lecz w

tych warunkach niemożliwie konsumować towarów więcej niż ich jest. Inaczej wynika wzrost masy pieniężnej przy jednoczesnym zmniejszeniu produkcji towarów, przede wszystkim spożywczych.

### Konfrontacja systemów gospodarczych

O tym, że wytwarza się towarów mniej, świadczy następujący fakt: na Białorusi notuje się deficyt nośników energii. Otrzymują je z Rosji, za nie rozliczają się produktami żywnościowymi. Przecież tego nie można nazwać sprzedażą produktów spożywczych do Rosji. Odwrotnie, aby wypełnić luki w handlu artykułami spożywczymi, placówki handlowe muszą zwracać się do Rosji. W sklepach już ukazały się: masło, mleko, kiełbasa, nawet słonina (która jest droższa od białoruskiej wędzonej kielbasy), produkcji rosyjskiej. Powiadają, że trwa zbliżenie dwóch systemów gospodarczych: białoruskiego i rosyjskiego.

Oby Białorusinom to na dobre wyszło. **Piotr Ryngiewicz**

Zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 1057 z 29 września 1997 r. (Redakcja uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 1274 z 11 listopada 1999 r.)

## Tryb wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości

ziemi, spisów gospodarstw przedstawionych przez samorządy gminne powiatowym komisjom rolnym, aktów nacjonalizacji majątku; dokumenty wyszczególnione w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 349 z 20 maja 1993 roku „O niektórych dokumentach, potwierdzających prawo własności do zachowanych nieruchomości” /Dziennik Ustaw, 1993, nr 17-441/, jak też dokumenty, wyszczególnione w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 407 z 10 czerwca 1993 roku „O dodatkowych dokumentach, udowadniających fakt posiadania ziemi na prawach własności” /Dziennik Ustaw, 1993, nr 22-531/;

testamenty, sporządzone zgodnie z ustalonym ustawowo trybem, chociaż nie zawierają one danych o fakcie pozostawienia ziemi lub innych nieruchomości, jeśli testator zmarł przed dniem wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości” /1 sierpnia 1991 r./;

testamenty /domowe testamenty/, umowy /kupna-sprzedaży, darowizny/ lub inne dokumenty na piśmie, sporządzone bez przestrzegania ustalonej ustawowo formy i trybu. W tych przypadkach oraz wtedy, gdy obywatelom spadkobiercy prawa własności pozostawili majątek w testamencie, powinni oni zwrócić się do sądu w sprawie ustalenia mającego znaczenie prawne faktu w trybie określonym przez Kodeks Postępowania Cywilnego Republiki Litewskiej.

Jeśli istnieje kilka testamentów tego samego właściciela majątku, to prawo własności jest restytuowane na podstawie najpóźniej sporządzonego testamentu.

Początek patrz w nr nr 244, 250, 2

13. Jeśli obywatele przedstawili tylko dokumenty, wyszczególnione w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 407 z 10 czerwca 1993 roku, to rozpatrują je miejskie, rejonowe wydziały regulacji rolnych w trybie określonym przez Ministerstwo Rolnictwa, i zalecają instytucji, podejmującej decyzje w sprawie przywrócenia prawa własności, aby restytuowała obywatelom prawa własności na podstawie tych dokumentów albo uznają, że tych dokumentów nie wystarcza i proponują obywatelom, aby się zwrócili do sądu w sprawie udowodnienia faktu posiadania ziemi na prawach własności.

Jeśli istnieje kilka dokumentów, potwierdzających prawo własności, to prawa te są restytuowane na podstawie najpóźniej wydanego dokumentu.

14. Jeśli prawa własności przywracane są obywatelom, wyszczególnionym w punktach 2.2-2.5, to załącza się dokumenty potwierdzające fakt zgonu oraz więzy pokrewieństwa. Za dokumenty potwierdzające więzy pokrewieństwa uważane są metryki urodzenia, świadectwa ślubu, metryki zgonu właściciela lub jego dzieci, a w przypadku ich braku - wyciągi z ksiąg kościelnych. Nie trzeba przedstawiać dokumentu potwierdzającego zgon, jeśli osoby były urodzone przed rokiem 1897.

15. Do podania może również być załączona umowa obywateli, wskazująca, do której części tego samego majątku pragną odzyskać prawa własności. W tym przypadku podpisy obywateli muszą być potwierdzone notarialnie.

### IV. Warunki i tryb restytuowania prawa własności do ziemi na wsi

16. Prawo własności do ziemi, położonej na wsi, jest restytuowa-

ne i ziemię zwraca się w trybie oraz na warunkach określonych w artykule 4 ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości oraz w niniejszym rozdziale.

Przywraca się prawo własności do posiadanej niegdyś przez właściciela ziemi, ale do powierzchni nie przekraczającej 150 ha, wliczając lasy i zbiorniki wodne. Jeśli powierzchnia posiadanej ziemi, wliczając lasy i zbiorniki wodne, przekraczała 150 ha, to obywatel ma prawo w byłej posiadłości ziemskiej wybrać według życzenia miejsce położenia działki ziemi, lasu, zbiornika wodnego, do których, w myśl tej ustawy, powinny być przywrócone prawa własności.

Prawo własności do ziemi w miejscowości wiejskiej przywracane jest obywatelom poprzez jej zwrot w naturze, z wyjątkiem ziemi, zaliczonej do wykupywanej przez państwo.

Obywatelom lub obywatelom ziemię w naturze w miejscu, w którym ją posiadano, zwraca się na prawach wspólnej własności. W przypadku zwrotu działki ziemi na prawach wspólnej własności, w projekcie regulacji rolnych reformy rolnej odnotowuje się i w terenie oznakowuje się działkę ziemi, jaką posiadał właściciel /podlegającą zwrotowi/, do której przywraca się prawo własności.

W przypadku zwrotu ziemi w naturze na prawach wspólnej własności, zwróconą działkę ziemi rejestruje się w Rejestrze Nieruchomości, wskazuje się w nim współwłaścicieli i należące do nich części wspólnej własności.

Prawo własności do ziemi przywracane jest w naturze po odnotowaniu granic zwracanej działki ziemi w projekcie regulacji rolnych reformy rolnej i oznakowaniu jej w terenie.

17. Ziemia, na której założono przemysłowe sady, plantacje jagodowe i szkółki drzew, zwracana jest obywatelom w naturze. Jeśli właściciele ziemi życzą i rozliczają się z użytkownikami za drzewa i krzewy owocowe /w przypadku, jeśli nie porozumia się inaczej/, to użytkownicy tej ziemi powinni ją zwolnić w ciągu trzech lat. Właściciele zwróconej ziemi rozliczają się z jej użytkownikami za drzewa i krzewy owocowe w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej.

18. Położona w miejscowości wiejskiej ziemia, którą użytkują lub dzierżawią osoby fizyczne, prawne i przedsiębiorstwa personalne do eksploatacji posiadanych na prawach własności budynków i zabudowań /wznoszonych i wzniesionych/, jak też budynków i zabudowań /wznoszonych i wzniesionych/ wczasowych, i która, zgodnie z artykułem 12 ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości, nie została zaliczona do wykupywanej przez państwo, zwracana jest w naturze - rozwiązuje się umowy o dzierżawie ziemi zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o dzierżawie ziemi. Osoby fizyczne i prawne /właściciele budynków i zabudowań/ tę ziemię wydzierżawiają i właścicielowi płacą za nią czynsz dzierżawny w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o dzierżawie ziemi w wysokości opłaty za dzierżawienie ziemi państwowej. Powierzchnię i granice tych działek ziemi ustala się w projektach regulacji rolnych reformy rolnej.

Obywatele, którym tę ziemię zwrócono w naturze, powinni przestrzegać serwitutów ziemi, ustalonych zgodnie z projektami regulacji rolnych reformy rolnej.

19. Ziemia, obsadzona i porośnięta lasem, zwracana jest w na-

turze. Jeśli obywatel odmawia odzyskania działki ziemi, obsadzonej lub porośniętej lasem, to państwo rekompensuje mu zgodnie z artykułem 16 ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości.

20. Ziemia, na której założono stawy, zwracana jest w naturze do ograniczonego docelowego użytkowania /z wyjątkiem urządzeń zapór stawowych, jeśli zaliczone są one do rzędu niebezpiecznych/. Listę urządzeń zapór stawowych, jeśli zaliczone są one do niebezpiecznych, oraz zajmowaną przez nie powierzchnię ziemi, zatwierdzają naczelnicy powiatów po uzgodnieniu z Ministerstwem Środowiska.

Ziemia, na której założono przemysłowe stawy rybne, zwracana jest w naturze do ograniczonego docelowego użytkowania, jeśli właściciele tej ziemi zgadzają się na zawarcie umowy o dzierżawie ziemi z użytkownikami stawów rybnych na okres co najmniej 5 lat. Użytkownicy stawów rybnych wydzierżawiają te stawy i właścicielowi płacą za nie czynsz dzierżawny w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o dzierżawie ziemi w wysokości opłaty za dzierżawienie ziemi państwowej. Listę i powierzchnię przemysłowych stawów rybnych zatwierdza rząd Republiki Litewskiej.

Jeśli obywatel odmawia przyjęcia przebudowanej na zbiornik wodny działki ziemi lub nie zgadza się na zawarcie umowy o dzierżawie tej ziemi z użytkownikami stawów rybnych, to państwo wykupuje ziemię i rekompensuje za nią zgodnie z artykułem 16 ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości.

(Cdn.)



## Polska

## Trwa strajk

Fiaskiem zakończyła się kolejna tura rozmów w sprawie zakończenia protestu w gorzowskim PKS. Nadal trwa tam strajk okupacyjny. Już dziesiąty dzień województwo lubuskie pozbawione jest normalnej komunikacji autobusowej.

We wtorek wieczorem wydało się, że autobusy wyjadą w trasę. Zaproponowane przez wojewodę lubuskiego Jana Majchrowskiego porozumienie ze strajkującymi zostało początkowo dobrze przyjęte przez strajkujących, jednak do podpisania dokumentu nie doszło, bo załoga rozszerzyła swoje żądania.

## Duże odprawy

Szef SLD Leszek Miller skrytykował wysokość odpraw dla odwołanych prezesów publicznego radia.

Prasa ujawniła, że odwołany prezes PR SA Stanisław Popiołek i jego zastępca Henryk Cichecki mają dostać po ok. 500 tys. złotych, bo takie odprawy przewidywały ich kontrakty. „Uważam, że to są za duże pensje, zwłaszcza w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w Polsce” - powiedział Miller we wczorajszej wypowiedzi dla Radia „Zet”.

## Sąd w Oświęcimiu

Na karę sześciu miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz 400 zł. grzywny skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Oświęcimiu Kazimierza Świtonina. Sąd uznał go winnym znieważenia Sejmu. Wyrok jest nieprawomocny.

Sąd uznał Świtonina także winnym nawoływania do waśni narodowych oraz obrazy Niemców i Żydów. W ulotkach, które Świtonin kolportował latem 1998 r. na oświęcimskim Żwirowisku określał on Sejm mianem „Sejmu zdrady narodowej”. Po wyjściu z sali rozpraw Świtonin zapowiedział, że będzie się odwoływał od wyroku.

## Ofiarom przemocy

W Ośrodku Interwencji Kryzysowej (OIK), który otwarto wczoraj w Chorzowie, ofiary przemocy w rodzinie znajdą schronienie oraz wsparcie psychologiczne i socjalne. Czynna przez całą dobę placówka jest przeznaczona dla 14 osób.

Inicjatywę finansują samorządowcy, którzy na adaptację pomieszczeń domu dziecka dla potrzeb OIK przeznaczyli już 160 tys. zł, a dalsze 75 tys. zł przekazają z budżetu miasta na prowadzenie placówki w tym roku.

## Karambol

Ponad 30 samochodów osobowych zderzyło się wczoraj rano w karambolu w Jaślanach k. Mielca (woj. podkarpackie) - poinformował podkomisarz Robert Romanowski z zespołu prasowego policji w Rzeszowie.

Według wstępnych ustaleń, nikt nie został ranny. Samochody są ściągane z drogi. Prawdopodobną przyczyną karambolu była śliska nawierzchnia.

Stan zdrowia Pinocheta nie pozwala na jego ekstradycję

## Dyktatora zwolnią

Brytyjski minister spraw wewnętrznych Jack Straw komunikował we wtorek wieczorem, że stan zdrowia byłego dyktatora Chile, generała Augusto Pinocheta nie pozwala na jego ekstradycję do Hiszpanii, gdzie miałby stanąć przed sądem.

Straw poinformował, że orzeczenie takie wydali niezależni lekarze, którzy badali Pinocheta. O wydanie opinii na temat stanu zdrowia 84-letniego generała 14 października ubiegłego roku wystąpiła Ambasada Chile w Londynie. Szef brytyjskiego resortu spraw wewnętrznych oznajmił, że 5 stycznia Pinochet został poddany badaniom lekarskim w Northwick Park Hospital w Londynie. W skład konsylium wchodził m.in. dwaj geriatrzy i neurolog.

Straw powiedział, że z „jasnej i jednomyślnej” konkluzji lekarzy wynika, że stan zdrowia byłego dyktatora, który gwałtownie pogorszył się we wrześniu i październiku 1999 roku, nie pozwala na postawienie go przed sądem. Minister nie sprecyzował, co w zaistniałej sytuacji uczyni brytyjski rząd. Z jego oświadczenia można jednak wnioskować, że Londyn prawdopodobnie zwolni Pinocheta i pozwoli mu wrócić do Chile.

Putin formalnie poproszony o udział w wyborach

## Start do kampanii

Grupa prominentnych rosyjskich polityków i przedsiębiorców formalnie poprosiła wczoraj Władimira Putina, by wystartował w zaplanowanych na 26 marca przedterminowych wyborach prezydenckich.

Prośba taka jest formalnym wymogiem rosyjskiej ordynacji wyborczej, niezbędnym, by Putin mógł się ubiegać o najwyższy urząd w państwie. Oficjalnie nie poinformował on jeszcze, czy wystartuje w wyborach. Gdy to formalnie uczyni, będzie jeszcze musiał zebrać 500 tys. głosów poparcia i zgłosić swą kandydaturę w Centralnej Komisji Wyborczej. Po zarejestrowaniu będzie mógł oficjalnie rozpocząć kampanię wyborczą.

Wśród 197 osób, które wyraziły swe poparcie dla Putina, jest kilku gubernatorów, prezes Gazpromu, monopolisty w produkcji gazu na rosyjskim rynku, Rem Wiachiriew i szef Zjednoczonych Systemów Energetycznych Anatolij Czubajs.

Na Dalekim Wschodzie aresztowano 116 dezertów

## Nieznosna „diedowszczina”

116 dezertów aresztowano w ostatnim tygodniu na rosyjskim Dalekim Wschodzie - podał wczoraj zastępca naczelnika departamentu bezpieczeństwa dalekowschodniego okręgu wojskowego.

Jak poinformował Anatolij Toderenko, operację „Dezert” prowadziły rosyjskie siły policyjne i wojskowe. Według agencji ITAR-TASS, setki rosyjskich żołnierzy

## Opinia się nie zmieni

Straw przytoczył fragment orzeczenia lekarskiego, w którym jego autorzy zauważyli, że „nie należy spodziewać się, iż ich opinia ulegnie zmianie w przyszłości”. Minister oświadczył, że „w tej sytuacji czuje”, iż nie powinien dopuścić do ekstradycji generała. Wszelako Straw dodał, że chce poznać stanowisko stron, zaangażowanych w ten spór prawny.

Pinochet został zatrzymany w Londynie w październiku 1998 roku na podstawie nakazu, wystawionego przez hiszpańskiego sędziego Baltasara Garzona, który chce pociągnąć byłego dyktatora chilijskiego do odpowiedzialności karnej za łamanie praw człowieka pod jego rządami w latach 1973-80. 8 października zeszłego roku sąd w Londynie uznał, że generał może zostać wydany Hiszpanii. Jego prawnicy odwołali się od tego orzeczenia. Termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony na 20 marca. Opinia konsylium lekarskiego stawia ją jednak pod znakiem zapytania.

Jeśli z powodów humanitarnych nie dojdzie do procesu, sprawa wróci na biurko Strawa, który będzie musiał rozstrzygnąć o losie Pinocheta. Madry-



Więść o możliwym uwolnieniu Augusto Pinocheta wywołała szaloną radość jego zwolenników w Chile  
Fot. EPA - ELTA

towi będzie przysługiwało prawo odwołania się od decyzji ministra.

Pobyt eksdyktatora Chile w Londynie może więc przedłużyć się, nawet jeśli brytyjski minister spraw wewnętrznych zdecyduje się na zwolnienie go z podlondyńskiego aresztu domowego, w którym przebywa od 15 miesięcy.

## Pinochet zadowolony

Generał Augusto Pinochet jest zadowolony z zapowiedzi brytyjskiego ministra spraw we-

wewnętrznych Jacka Strawa, iż wniosek o jego ekstradycję do Hiszpanii zostanie oddalony - poinformował rzecznik byłego dyktatora Chile Patrick Robertson.

„Jesteśmy niezwykle radzi, że w swym oświadczeniu minister Straw zgodził się z argumentami, których broniliśmy, a mianowicie, iż personalne, prawne i polityczne motywy, jakimi rząd Hiszpanii uzasadniał wniosek o ekstradycję Pinocheta, nie powinny być brane pod uwagę” - oświadczył Robertson.

Indonezja podpisuje porozumienie z Timorem Wsch.

## Nadzór ONZ

Indonezja podpisała wczoraj porozumienie graniczne z Timorem Wschodnim - swą dawną prowincją, była kolonią portugalską, okupowaną przez Indonezyjczyków przez 25 lat.

Porozumienie podpisano w miejscowości Motaain, na linii dzielącej wyspę na dwie części - niepodległy Timor Wschodni i indonezyjską prowincję na zachodzie wyspy. Władze w Dżakarcie reprezentował dowódca okręgu wojskowego generał Kiki Syahnakri, a Timorczyków Wschodnich - dowódca pokojowych sił ONZ (INTERFET), generał Peter Cosgrove.

Po sierpniowym referendum w Timorze Wschodnim, w którym trzy czwarte mieszkańców opowiedziały się za niepodległością, obszar ten jest czasowo administrowany przez ONZ. Siły międzynarodowe mają pozostać do

czasu przywrócenia bezpieczeństwa i stworzenia nowej administracji. Zdaniem ekspertów, ONZ będzie zarządzać Timorem Wschodnim co najmniej przez trzy lata.

Zawarte porozumienie ma przede wszystkim ustabilizować sytuację na granicy timorskiej, gdzie niemal codziennie dochodzi do incydentów, spowodowanych nie tylko konfliktem między samymi Timorczykami, ale także korzystaniem przez ONZ i oddziały indonezyjskie z różnych map, na których linia graniczna przebiega inaczej.

Cosgrove powiedział wczoraj dziennikarzom, że porozumienie zawiera m.in. postanowienie, że obie strony - ONZ i Indonezja - używać będą tych samych map. Generał nie podał innych szczegółów porozumienia.

70 tys. prostytutek w Moskwie

## Panienki do towarzystwa

Około 70 tysięcy osób (zarówno kobiet, jak i mężczyzn) zajmuje się w liczącej ok. 10 mln mieszkańców Moskwie prostytutką.

Według opublikowanych w środę danych głównej komendy milicji w Moskwie, około połowy prostytutek pochodzi z Rosji, w tym ok. 10 proc. - z samej stolicy lub regionu stołecznego. Około 16 proc. pochodzi z Ukrainy, 7 proc. - z Białorusi, 4 proc. - z Mołdawii. Z kolei według nieoficjalnych danych, około 15 proc. wszystkich prostytutek w Moskwie stanowią niepełnoletni.

Główna komenda milicji za największy swój sukces w ubiegłym roku uznała usunięcie prostytutek z centralnych ulic stolicy. Milicjanci przyznają jednak, że „biznes” przeniósł się po prostu trochę dalej od centrum, na wylotowe ulice prowadzące do poszczególnych dzielnic i trasy wylotowe z Moskwy.

Milicja nie informuje o ewentualnym rozprzestrzenianiu się chorób wenerycznych i AIDS wśród moskiewskich prostytutek, ponieważ nie dysponuje nawet przybliżonymi danymi na ten temat.



W 1/16 finału o Puchar R. Sporty wileńskie ekipy rozegrały pierwsze mecze

## Wygrana w Sarajewie

Pierwszy mecz 1/16 finału Pucharu R. Sporty koszykarze wileńskiej ekipy „Lietuvos rytas” na wyjeździe w Sarajewie wygrali z koszykarzami zespołu „Bosna” z Bośni i Hercegowiny - 71:65.

Najlepiej w zespole „Lietuvos rytas” zagrał Aleksandras Okunskis, zdobywając 15 punktów. Po 13 punktów zwycięskiej drużynie uzyskali Arvydas Macijauskas i Eric Elliott. Po 11 punktów zaliczyli Andrius Giedraitis oraz Andrius Šležas. W ekipie gospodarzy najrezultatywniejszym był Emir Halić, który zaliczył 27 punktów.

W drodze do rozgrywek eliminacyjnych drużyna „Lietuvos rytas” wygrała turniej w swojej grupie C, mając 8 zwycięstw i 2 porażki. Natomiast koszykarze z Bośni i Hercegowiny w swojej grupie D byli na czwartej pozycji - 4 zwycięstwa i 5 porażek.

Niepowodzeniem rozpoczęli 1/16 finału koszykarze wileńskiej ekipy „Sakalai”, którzy na własnym boisku ulegli zespołowi chorwackiemu „Split” - 86:97.

W zespole gospodarzy wyróżnili się: Virgilijus Sirvydis i Rolandas Jarutis, którzy zdobyli po 20 punktów, a także Dainius Šalenga - 18 pkt., Evaldas Priudokas - 13 pkt..

Prawie wszystkie punkty zwycięskiej ekipie zdobyli czterech koszykarze: Damir Tvrđić (27 pkt.), Dubravko Žemljić i Andrija Žižić (po 23 pkt.) oraz Nikola Vujčić (20 pkt.).

W swojej grupie H „Sakalai” zajmowali trzecią pozycję, mając 7 zwycięstw i 3 porażki. Chorwacki zespół w grupie G był na drugim miejscu z 6 zwycięstwami i 4 porażkami.

Rewanże 18 stycznia.

Szkoleniowiec Barcelony Van Gaal oskarża Międzynarodową Federację Piłkarską

## FIFA zabija futbol

Szkoleniowiec Barcelony, Louis van Gaal oskarżył Międzynarodową Federację Piłkarską (FIFA) o „zabijanie futbolu”. Do tego prowadzi - zdaniem Holendra - stworzenie nowego turnieju - klubowych mistrzostw świata.

Van Gaal nie zawahał się użyć tak mocnego zarzutu pod adresem FIFA. Jego zdaniem, władze światowego futbolu powinny były skonsultować się z zainteresowa-

nymi klubami, zanim podjęły decyzję o terminie mistrzostw świata.

„Nie można tworzyć nowych zawodów, gdy inne są rozgrywane w tym samym czasie” - dodał trener Barcelony. Podkreślił także, że udział w klubowych mistrzostwach świata Realu Madryt czy Manchesteru United wprowadził tylko zamieszanie w rozgrywkach ligowych i pucharowych w Hiszpanii i Anglii.

Były mistrz świata Gerson szydzi z Manchester United

## „Groteskowy” poziom

Były mistrz świata z piłkarską reprezentacją Brazylii, Gerson powiedział, że zawodnicy Manchesteru United przyjechali na klubowe mistrzostwa świata do Brazylii, by pić whisky i cieszyć się słońcem.

Gerson, który grał w barwach Brazylii w Pucharze Świata 1970 r., wyśmiał mistrza Europy i inne zagraniczne kluby, uczestniczące w turnieju i powiedział, że ludzie mają rację nie chodząc na spotkania z ich udziałem.

„Gdyby ich gra była dobra, to oczywiście fani przychodziliby na mecze. Manchester United przyjechał tu, by pić whisky, „złapać” więcej słońca i przekonać się, czy

nasza whisky jest tak dobra jak ich. To, co oni robią na boisku, to żarty. Pokazują marny futbol” - napisał Gerson w felietonie prasowym.

Z kolei czołowy komentator piłkarski Brazylii, Juca Kfourie określił poziom gry zespołów z Bliskiego Wschodu jako „groteskowy”.

Uszczepiwe uwagi Gersona i Kfouriego miały miejsce dzień po tym, gdy Eurico Miranda, dyrektor Vasco da Gama, oznajmił, że żaden z piłkarzy Manchesteru nie jest wystarczająco dobry, by znaleźć miejsce w jego drużynie. Klub brazylijski pokonał angielski zespół 3:1 w sobotę, dwa dni po remisie Anglików (1:1) z meksykańską Necaxą.

Liga NBA

## Seria została przerwana

Dan Majerle z Miami Heat poprowadził swój zespół do zwycięstwa nad Minnesotą Timberwolves (116:106) w meczu koszykarzy ligi NBA. 34-letni weteran zdobył 33 pkt., w tym 27 z rzutów za trzy punkty.

Dzięki temu zwycięstwo koszykarze Miami Heat awansowali na pierwsze miejsce w klasyfikacji konferencji wschodniej. Wyprzedzili oni Indianę Pacers. Majerle w tym meczu praktycznie się nie mylił. Nie trafił tylko dwa razy z trzynastu rzutów, które oddał z pola. Z prób za trzy punkty miał jedną nieudaną.

Dla zespołu z Minnesoty

najwięcej punktów - 35 - uzyskał Kevin Garnett. Jednak na ich zdobycie potrzebował aż 22 prób.

Seria trzech zwycięstw Chicago Bulls, najdłuższa od trzech lat, została przerwana w Nowym Jorku, gdzie słynne „Byki” przegrały - 88:95 z New York Knicks. Po trzech kwartach zanosiło się na klęskę zespołu z Chicago, który przegrywał różnicą 25 punktów. Jednak w ostatniej części gry lepsi okazali się Bulls (33:15), dzięki dobrej postawie młodych zawodników, Rona Artesta i Eltona Branda. Zdobyli oni odpowiednio 24 i 22 pkt.

## Niespodziewana przerwa



Francuz Jean-Louis Schlesser w kolejnym wyskoku swym samochodem Schlesser-Renault Fot. EPA - ELTA

Groźba ataku terrorystycznego na kolumnę rajdu Dakar - Kair spowodowała, że dyrekcja imprezy podjęła decyzję o odwołaniu wczorajszego etapu, prowadzącego przez tereny Nigru.

Po wielogodzinnych dyskusjach zapadła decyzja, że zorganizowany zostanie most powietrzny do Libii i rajd ruszy ponownie 17 stycznia. Most powietrzny potrwa pięć dni.

Poważnie rozważana była możliwość wcześniejszego zakończenia całego rajdu. Hubert Auriol zdecydował jednak, by nie bacząc na koszty, kontynuować zawody. To rozwiązanie wymaga zorganizowania mostu powietrznego na niespotykaną w tych rejonach świata skalę, z użyciem największych samolotów transportowych. Intensywne rozmowy - z miejscowymi władzami, dysponentami samolotów transportowych, ministerstwami spraw zagranicznych kilku krajów - trwały we wtorek cały dzień i wieczór.

Wtorkowy etap wygrał portugalski kierowca Carlos Souza. Pozycję lidera utrzymał jego kolega z zespołu Mitsubishi, Japończyk Kenjiro Shinozuka.

Wśród motocyklistów najszybciej do stolicy Nigru dotarł Francuz Richard Saint (BMW). Z minutową stratą do niego doje-

chał do mety prowadzący w tej rywalizacji Hiszpan Joan Roma (KTM).

Z czwórki polskich motocyklistów najlepiej we wtorek wypadł Marek Dąbrowski, który zajął 55 miejsce, tracąc do Sainta półtorej godziny.

Trudno byłoby stwierdzić, że wiadomość o odwołaniu wczorajszego odcinka zmartwiła Polaków. Wręcz przeciwnie - odetchnęli z ulgą na myśl o dniu odpoczynku....

Najszybciej na mecie zameldował się Marek Dąbrowski (PKN), który początkowo jechał dość ostrożnie, ale później przyśpieszył. Nieco wolniejszy był jego kolega z zespołu - Jacek Czachor, który jednak od startu jechał z uszkodzonym urządzeniem GPS, a później kilkanaście minut reperował motocykl. W sumie jednak obaj byli zadowoleni. „To wreszcie prawdziwy rajd enduro - mówił Dąbrowski - ciężka trasa, piach, rzeki i jeziora, wyboje i głębokie dziury.

Skończyła się chyba ta jazda dla szaleńców - pędzenie w kurzu z prędkością ponad 100 na godzinę”. Zawodnicy byli jeszcze w połowie trasy, kiedy do grupy dziennikarzy, którzy wcześniej rano przylecieli samolotem do Niamey, dotarła informacja o zagrożeniu atakiem terrorystycznym i odwoła-

niu etapu. W miarę upływu czasu sytuacja stawała się coraz bardziej skomplikowana - część obsługi rajdu, włącznie z mechanikami, czekała w biwaku rozbitym na płycie lotniska w Niamey i otoczonym kordonem wojska i policji, a zawodnicy nadal przemierzali półpuścynną trasę.

Do reporterów docierały kolejne informacje: Hubert Auriol podjął starania o wynajęcie ogromnych samolotów transportowych, które przewiozą kolumnę do Libii, miejscowe władze oferują pomoc w postaci zorganizowania konwoju ciężarówek pod ochroną wojska.

Zdaniem osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo uczestników rajdu, prowadzenie całej kolumny, włącznie z motocyklami i samochodami osobowymi, nie jest możliwe i stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo. Duża, rozciągnięta kolumna stanowi zbyt łatwy cel dla terrorystów, którzy mogą dysponować nowoczesnym uzbrojeniem, włącznie z pociskami rakietowymi.

O niebezpieczeństwie poinformowało Huberta Auriola ministerstwo spraw zagranicznych Francji, która nadal ma silny wpływ polityczny w tej części Afryki. Rewelacje z Paryża potwierdził amerykański Departament Stanu.

## Sprintem

■Wśród narciarzy śmigających po stokach alpejskich we włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio dziennikarze wypatrzyli dwie doskonale znane sylwetki... pilotów Formuły 1 Niemca Michaela Schumachera oraz Brazylijczyka Rubensa Barrichello. Niemiec jest w miarę doświadczonym narciarzem, natomiast Brazylijczyk stawia pierwsze kroki na śniegu.

■Niedawno australijskie futbolistki reprezentacji olimpijskiej opublikowały kontrowersyjny kalendarz ze swymi fotografiami, w śmiałych, nagich pozach. Teraz w ich ślady poszły amerykańskie lekkoatletki. Zachęczone przez inicjatorkę przedsięwzięcia, była olimpijkę Amy Acuff, dały się sfotografować w skąpych strojach lub

całkowicie bez nich. Ich kalendarz, o nazwie „Track Girls”. Lipcowi „patronuje” sama Amy, trzymająca flagę nad głową. Odbicie tej flagi na jej piersiach ma formę kolorowego „grafitti” na gołym ciele.

■Widać też 1/4 jej prawej nogi. Inne miesiące „ozdabiają” - płotkarka Angie Vaughn, ze skrzydłami motyla u pleców i niczym więcej, za to w pozycji startowej, sprinterka Cheryl Taplin, biegaczka Jill McMullen, Nenne Lynch i specjalistki skoku wzwyż Gwen Wentland, Suzy Powell...

■Najdroższy piłkarz Realu Madryt, Francuz Nicolas Anelka odniósł podczas klubowych mistrzostw świata w Brazylii kontuzję, która wyeliminuje go z gry na co najmniej trzy miesiące. W meczu Real - Raja Casablanca (3:2), zawodnik, za którego „królewscy” zapłacili ponad 37 mln dolarów, doznał kontuzji kolana. Anelka przy-

był już do stolicy Hiszpanii, ale opuścił lotnisko Barajas na wózek inwalidzkim.

■Dennis Rodman ogłosił, że chce wrócić do gry w NBA. Agent ekscentrycznego koszykarza, Steve Chasman, potwierdził, że trzy kluby wyraziły chęć pozyskania 7-krotnego mistrza zbierek. Jednym z nich jest Dallas Mavericks. Chasman w popularnym programie „Tonight Show” w rozmowie z Jayem Leno wyjawiał, iż 38-letni Rodman „ze szczerą ochotą ponownie zagra. Jego włosy mają normalny kolor, w uszach nie nosi kolczyków. Chce skoncentrować się jedynie na koszykówce. Sprawy pozaboiskowe zupełnie go nie interesują”. Rodman nie ukrywa, że bardzo chciałby powrócić do Los Angeles Lakers, z którymi rozstał się w kwietniu zeszłego roku. Jednakże „Jeziorowcy” nie chcą dać mu kolejnej szansy.



## Brazylia

## Z plaży do ... aresztu

Plaże brazylijskiego Rio kojarzą się często z opalającymi się tam, zazwyczaj nie w pełni ubranymi, kobietami. Jest to jednak już przeszłość - lokalna policja postanowiła, że nagie opalanie się będzie karane aresztem.

Wydana właśnie dyrektywa zabrania pojawiania się na plaży nago - prawo to dotyczy zarówno tych, którzy preferują całkowity naturyzm, jak i kobiet, które na plażach pojawiają się w skąpych bikini.

„Policjant będzie prosił oso-

bę opalającą się, żeby założyła ubranie. Jeżeli nie podporządkuje się ona poleceniu, zostanie aresztowana za szereg zgrzeszenia” - powiedział oficer policji Mauro Teixeira.

Zarządzenie wywołało w Rio duże spory. Z jednej strony Brazylijczycy są konserwatywni, silny jest tam katolicyzm. Jednocześnie na plażach Rio nie brakuje amatorów naturyzmu - modelki oraz tancerze samby nie chcą, aby w czasie karnawałowego szaleństwa ich ciała znaczyły blade, nieopalone linie.

## Dzwonił do sex-telefonu, połączono ... z żoną

## Zdziwienie bez granic

Włoch zadzwonił pod numer seks-telefonu, gdzie obiecano połączyć go z „gorącą gospodynią domową”.

Jego zdziwienie nie miało granic, gdy w słuchawce usłyszał głos... własnej żony. Wyszło

wówczas na jaw, że jego żona z nudów zatrudniła się w telefonicznej linii erotycznej. Pięćdziesięcioletni mężczyzna, mieszkający w Trento w północnych Włoszech, doznał ciężkiego szoku.

## Nie spełniała obowiązków małżeńskich

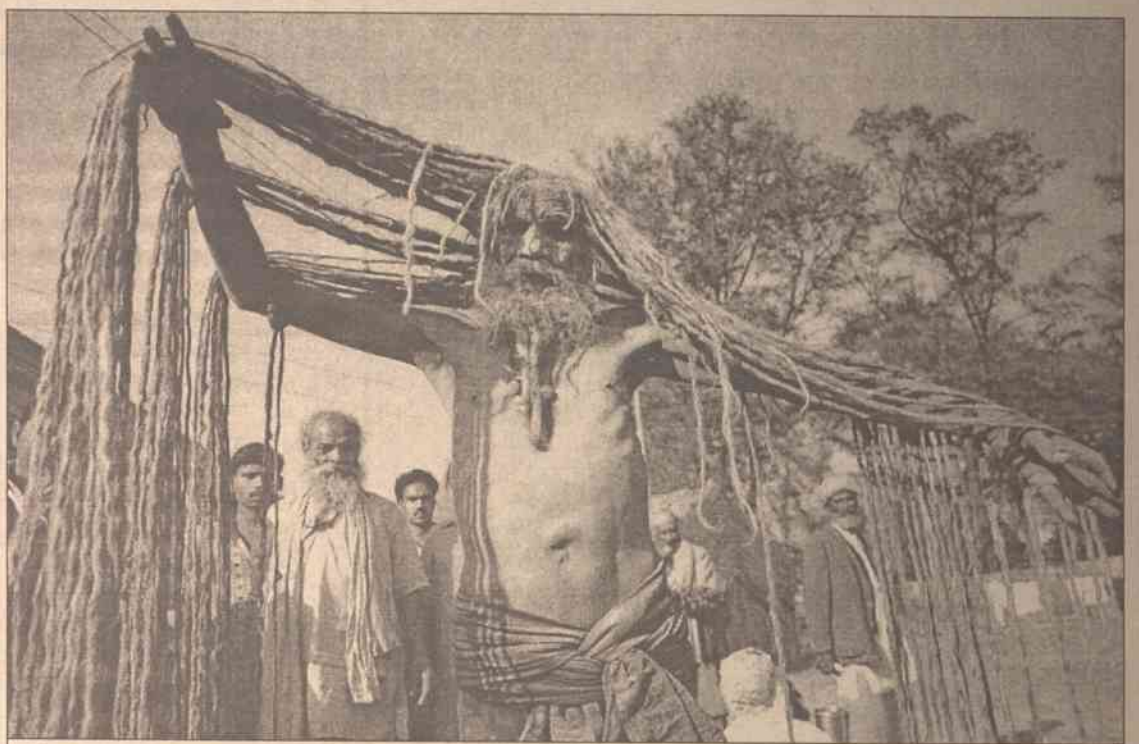
## 82-latek pobił żonę

Jurny 82-latek z Genui pobił kijem swą 81-letnią połowicę, bo ... odmówiła wypełnienia obowiązków małżeńskich.

Sprawcę poddano obserwacji psychiatrycznej, a jego żona trafiła do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Starsza pani opowiedziała policji, że mąż domagał się seksu, skarżąc się na siedmiomiesięczną przerwę w pożyciu intymnym.

Doszło do kłótni, podczas której staruszek chwycił za kij i uderzył żonę w głowę.



Hinduski mnich Bharat Muni, który pielgrzymuje z Vitar Prade, północnego stanu Indii, do Gangasagar, po drodze zatrzymał się w Kalkucie, gdzie ulicznym gapiom zademonstrował swoje imponujące włosy o długości 2 m 44 cm.

Fot. EPA - ELTA

## Rosja

## Lot na Mir

Rosyjska kompania Energiya przygotowuje nowy lot załogowy na stację orbitalną Mir, która od sierpnia 1999 roku jest niezamieszkała i miała być wkrótce zlikwidowana.

Planowany na 30 marca lot ma częściowo sfinansować amerykańska kompania Golden Apple. Grupa astronautów miałaby spędzić na stacji co najmniej 45 dni. Przed lotem załogowym na Mir zostanie wysłany statek towarowy Progress, żeby zaopatrzył stację w niezbędne dla kosmonautów zapasy tlenu.

## Kradzież i kara w supermarkecie

## 4 palce warte 9 dolarów

Funkcjonariusz ochrony w supermarkecie w mieście Dongguan na południu Chin uciął cztery palce klientce posądzonej o kradzież towaru wartości niecałych dziewięciu dolarów.

Klientka, Lu Shanhui, w siódmym miesiącu ciąży, robiła zakupy w sylwestra, gdy ochroniarze supermarketu zatrzymali ją pod zarzutem, że ukradła paczuszkę żeńszczenia. Lu została zrewidowana, po czym jeden z pracowników ochrony, ignorując protesty zatrzy-

manej i zapewnienia o niewinności, unieruchomił jej prawą rękę i, wspomagany przez kilku współpracowników, odciął cztery palce wielkim nożem kuchennym. Poszkodowana, z zawodu szwaczka, złapała trzy z czterech uciętych palców i pojechała z nimi do pobliskiego szpitala, gdzie chirurgom udało się przyszyć dwa z nich.

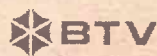
Oddział Federacji Kobiet Chińskich w Dongguan wezwał władze do „surowego ukarania” pracownika ochrony. Na razie ukrywa się on przed policją.

CZWARTEK  
13 STYCZNIA

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. "Teletubbies". 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Rozmowy wileńskie. 17.25 - Język francuski. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - S. "Krewni". 18.40 - Pamięci 13 Stycznia. 19.10 - Premiera filmu dok. o wydarzeniach styczniowych "Dzwon wolności". 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - 13 Stycznia. 21.25 - Autodafe. 22.10 - S. "Niewykonalne zadanie". 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 9.00 - S. "Miłosne więzy". 9.45 - S. "Oszustwo". 10.30 - Przebac. 11.15 - Nowa komunikacja. 11.45 - ABC zdrowia. Portrety lekarzy. 12.10 - Nasze zwierzęta. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. "Czarodziejka". 13.10 - S. "Babilon 5". 14.00 - S. "Kamila". 14.50 - S. "Prawo do miłości". 15.35 - S. "Sąsiedzi". 16.00 - Film fab. "Walka na śmierć i życie". 16.45 - S. "Bez domu jest źle". 17.10 - S. "Kamila". 17.55 - Telegra. 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. "Oszustwo". 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Klub krokodyli. 20.15 - S. "Na imię jej Nikita". 21.05 - Prosto i jasno. 21.15 - Euroliga koszykówki. 23.10 - S. fant.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.30 - Spojrzenie. 7.55 - S. "Wiercipięta". 8.40 - S. "Milady". 9.25 - S. "Dziki anioł". 10.15 - Komedia "Na zdrowie". 11.10 - Rowerowe show. 11.25 - Krwawa fala. 11.40 - S. "Telefon morderstw". 12.25 - S. "...a trzeci zóty". 13.10 - S. "Królewskie wzgórze". 14.05 - S. "Statek kosmiczny-1". 15.55 - S. "Wiercipięta". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. "Milady". 17.55 - S. "Dziki anioł". 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiusa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Historie miłosne. Melodramat "Hoffman". 22.10 - Spojrzenie. 22.30 - S. "Wodospad Niagara". 23.25 - Jabłko Adama. 23.55 - Korrida. 0.40 - Program V. Matulevičiusa. 1.10 - 7.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. "Alicja w krainie czarów". 7.15 - S. "Nowe przygody Popeya". 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Biedna bogaczka". 8.45 - S. "Moja kochana Izabela". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. "Detektyw Magnum". 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. "Szpital polowy". 12.30 - S. "Słoneczny patrol". 13.15 - S. "Jessica Fletcher". 14.00 - S. "Prawo i porządek". 14.50 - S. "Nowe przygody Popeya". 15.15 - S. "Detektyw Magnum". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Moja kochana Izabela". 16.50 - S. "Fernandes i Florencia". 17.40 - S.

"Uroczy i dzielni". 18.05 - Metropol. 18.10 - S. "Biedna bogaczka". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Komedia. 21.00 - S. "Nadzieja Chicago". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. "Izba przyjęć". 23.00 - S. "Żonaty i z dziećmi". 23.25 - S. "Prawo i porządek".



8.00 - Z Wilna. 8.20 - Bez pytań. 9.00 - Wiek nr 20. Nasza wersja. 9.30 - Towary i usługi. 9.40 - "Ja sama". 10.35 - Muzyka. 11.30 - Filmy anim. 11.50 - Lekcja jęz. litewskiego. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Dziękuję za zakup. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - S. "Po prostu Maria". 15.20 - Krótki kurs. 15.45 - Podoba się - oglądaj. 16.00 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.20 - Kanał muz. 16.50 - Patrol drogowy. 17.10 - TV-6 2000. 18.05 - Filmy anim. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - Radiohity. 20.45 - Lekarz domowy. 21.15 - Krótki kurs. 21.30 - Patrol drogowy. 21.45 - Ci, którzy... 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. "Po prostu Maria". 23.05 - Humor.



16.30 - Kroniki wileńskie. 17.00 - S. "Gospodyni". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Spojrzenie. 18.25 - Zadzwoń i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Gospodyni".

20.00 - Obywatel. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Stary Nowy Rok". 21.55 - Prognoza astrologiczna. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Poglądy. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Europa dziś.



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.30 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. "Delikatna trucizna". 9.15 - Show. 9.45 - Człowiek i prawo. 10.25 - S. "Skała złotej róży". 10.50 - Film anim. 13.30 - Razem. 14.20 - S. "Walki zwierząt". 14.40 - Siedem kłopotów - jedna odpowiedź. 15.00 - Sam w domu. 15.30 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Kalambur. 18.00 - Proces. 18.45 - Komedia "Cudowna moc sztuki". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Noworoczna noc w TV Rosji.



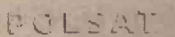
6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 23.45 - Oddział dyżurny. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena - sport. 9.10 - S. "Cyganika". 10.00 - S. "Lato naszej tajemnicy". 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Wieża. 17.00 - S. "Upał w Los Angeles". 18.30 - S. "Ognista pustynia". 19.25 - S. "Przyjaciele". 20.45 - Anchlage.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.25 - Gie-

lda. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Salon lwowski. 10.00 - "Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 10.30 - "Quasimodo" - serial anim. dla dzieci. 10.50 - Mój ślad. 11.00 - Kuchnia polska. 12.00 - Rozmowy na koniec wieku. 12.35 - Smak sukcesu. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - MdM. 13.45 - "Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 14.10 - Zaproszenie. 14.30 - Gry olimpijskie. 14.55 - Magazyn turystyczny. 15.15 - Mickiewiczowskie gawędy Barbary Wachowicz. 15.30 - Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Marzyciel spod Łysicy. 16.30 - Cepelia. 17.00 - Panorama. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Quasimodo" - serial anim. dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia. 19.10 - Credo 2000. 19.35 - Mój ślad. 19.40 - Gość Jedyńki. 19.50 - "Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - Teatr Telewizji: "Mgielka". 22.20 - Abecadło kina. 22.40 - Rok Bachowski. 23.15 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Rozmowy na koniec wieku. 0.25 - Smak sukcesu - reportaż. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - "Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 2.20 - "Maurycy i Hawranek" - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - Teatr Telewizji: "Mgielka". 4.20 - Abecadło kina. 4.40 - Rok Bachowski. 5.10 - Mój ślad. 5.15 - Wie-

ści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Rozmowy na koniec wieku. 6.35 - Smak sukcesu - reportaż.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Szaleję za tobą" - amerykański serial komediowy. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - "Projekt Geeker" - animowany serial dla dzieci. 9.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial animowany dla dzieci. 9.30 - "Miasteczko" - serial komediowy USA. 10.00 - "Hotel Pod sosnami" - serial komediowy USA. 10.30 - "Paloma" - meksykańska telenowela. 11.30 - "Luz Maria" (Peru). 12.30 - "Powrót Supermana" - amerykański serial przygodowy. 13.30 - Disco polo live. 14.30 - "Rodzina zastępcza" - polski serial komed. 15.00 - Dyżurny sariatyk kraju. 15.30 - Kalambury dla dzieci. 16.00 - "Projekt Geeker" - anim. serial dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - "Renegat" - ameryk. serial sensac. 17.45 - "Alvaro" (Brazylia). 18.45 - "Luz Maria" (Peru). 19.40 - Super express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - "Paloma" - meksykańska telenowela. 21.00 - "V.I.P." (USA). 21.50 - Losowanie Lotto. 22.00 - "Ostry dyżur" - amerykański serial obyczajowy. 22.55 - "System" (USA). 23.50 - Wyniki losowania Lotto. 23.55 - Informacje i biznes informacja. 0.10 - Prognoza pogody. 0.15 - Polityczne graffiti. 0.30 - "13 posterunek" - polski serial komediowy. 1.00 - Super express TV. 1.20 - "Niech zwycięży najlepszy" (USA). 3.05 - Muzyka na bis.



**Bez opadów**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, mgła, gołoledź. Wiatr południowo-zachodni, 6-11 m/sek.

W Wilnie bez opadów, gołoledź. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień - 0-5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień od -2 do +3 stopni.



**Litewskie Radio  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105,1 MHz  
audycji w języku polskim.**

**Życzymy dobrego odbioru!**

(Zam. 207)

**DROBNE**

Stolarz z doświadczeniem  
poszukuje pracy.  
Tel. 45-60-97.

Mężczyzna (30 lat) poszukuje  
pracy ochroniarza. Ma doświadczenie  
w tej dziedzinie, pozwolenie na broń.  
Tel. 38-00-67, 38-00-66.

Proponujemy różnorodną  
pracę w handlu. Stały zarobek  
200-300 Lt tygodniowo.  
Vilnius, tel. 70-67-57.

(Zam. 012)

Mężczyzna (25 lat) posiadający  
własny samochód, poszukuje  
pracy kierowcy lub mechanika  
samochodowego.  
Tel. 45-18-61 od godz. 19.00.

Rejestracja i likwidacja  
przedsiębiorstw, konsultacja,  
księgowość.  
Tel. 44-70-00, 8-285-62110.

(Zam. 010)

Dziewczyna poszukuje pracy.  
Tel. 32-01-63.

Wynajmę jednopokojowe  
mieszkanie w Wilnie.  
Tel. 42-69-63, 8-238-61 216  
(wieczorem).

Mężczyzna poszukuje pracy  
deklaranta dokumentów celnych.  
Tel. 47-50-21.

Sprzedaję nowe zamienne  
części do samochodów ZAZ-1102  
„Tauria”, WAZ-1111 „Oka”.  
Vilnius, tel. 40-07-27, 8-285-63573.

(Zam. 011)

Mężczyzna, mający ciężarówkę  
mikrobus, poszukuje pracy  
kierowcy.  
Tel. 48-07-74, 8-287-95686.

Kupię stare książki heraldyczne  
(Boniecki, Kojalowicz, Niesiecki,  
Paprocki, Strykowski, Uruski,  
Zychliński).  
Vilnius, tel. 46-81-07.

(Zam. 447)

**KURSY KIEROWCÓW**  
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.  
Grupy intensywnej nauki.  
Nauka zaoczna, indywidualna.  
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.  
Konsultacje w zakresie przepisów ruchu drogowego dla osób,  
które nie zdały egzaminu bądź zostały pozbawione prawa jazdy.  
Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.



Vilnius, Kojelavičiaus 188

tel. 67 77 14, 67 76 05 w godz. 9-19

**FOTOCERAMIKA**

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Latako 6, tel. 61 81 10 Vilnius



**KURIER  
WILEŃSKI**

TRWA

PRENUMERATA

na **2000** rok

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów  
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach  
S.K., Aušros Vartų 9; „Elephas”, Olandų 3;  
w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,  
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,  
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia  
11 01 2000  
Nr 477



07 11 15 23 28 D

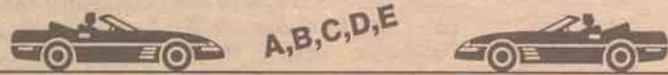
5 liczb + litera - 245075 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera -  
500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,  
2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia  
11 01 2000  
Nr 1299



02 04 05 08 10 13 17 20 23 33 35 37 44 45 46 49 50 51 52 56

Centrum szkolenia kierowców **A.Žukauskasa**  
Organizuje kursy wszystkich kategorii



Vilnius, tel. 34 33 11, Nemenčinė, tel. 57 13 48.

**KURIER  
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora  
**Krystyna ADAMOWICZ**

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier\_w@  
post.Sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),  
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),  
zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz,  
Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),  
Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78),  
sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),  
gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68),  
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),  
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68),  
szkolnictwo - (tel. 42-79-04),  
kultura, „Vilniana” - Halina Jotkailo (tel. 42-79-68),  
literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64),  
prawnorządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64),  
zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),  
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),  
fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63),  
komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),  
reklama - (tel. 42-69-63),  
kolportaż - Lucja Stankevičiūtė - (tel. 42-69-63),  
rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),  
rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Krystyna ADAMOWICZ**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

**Kalendarium**

\* Czwartek (13. I) jest 13 dniem roku. Do końca roku pozostało 353 dni.

\* Znak Zodiaku - Koziorożec

\* Imieniny: Bugumiła, Lwa, Remigiusza, Weroniki.

\* Wschód Słońca - 7.36, zachód - 15.19. Długość dnia - 7 godz. 43 min.

\* Księżyc. Nów - od 6 stycznia.

**KURS WALUT**

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 13 stycznia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,1420
Dolar australijski	2,6332
1000 rubli	
białoruskich	4,2306
Korona czeska	0,1151
Korona duńska	0,5568
Funt brytyjski	6,5980
Korona estońska	0,2647
100 jenów japońskich	3,7802
Dolar kanadyjski	2,7454
Łat łotewski	6,8470
Złoty polski	0,9816
Korona norweska	0,5031
Rubel rosyjski	0,1386
Korona szwedzka	0,4773
Frank szwajcarski	2,5720
100 tys. lir tureckich	0,7434
Griwna ukraińska	0,7346
100 forintów węgierskich	1,6275
10 tys. rumuńskich lei	2,1856

Ustalony kurs przeliczania  
euro i walut narodowych  
państw strefy euro  
(jednostki waluty narodowej  
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,5957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

SZYBKO, JAKOŚCIOWO I  
NIEDROGO WYKONUJEMY:

- \* prace spawalnicze;
- \* wymianę oleju silnikowego;
- \* naprawę nadwozia;
- \* tapicerkę;
- \* remont podwozia.

Tel. 8-288-80713, 77-36-74.